Wyd. A

ILUSTROWANY

KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VII (1951) — Czwartek, 22 marca — Nr 81 (1934)



Zła sytuacja i praca aptek jaka panowało przed ich uspołecznieniem, należy już do przeszłości. Dziś nie zysk decyduje o pracy aptek, lecz troska o zaspokojenie potrzeb ludności pracującej. Uspołecznienie aptek, bogate zaopatrzenie ich w specyfiki lekarskie przyczyniją się do należytego i właściwego rozprowadzenia lekarstw wśród najszerszych rzesz mas pracujących.

Na zdjęciu: Fragment z pracy apteki uspołecznionej przy ulicy Szwedzkiej w Warszawie. Foto — Film Polski

Jutro w Berlinie rozpoczyna się europejska konferencja robotnicza

Nowy etap w walce o pokój

przeciw imperialistycznym podżegaczom wojennym

BERLIN (PAP). Do Berlina przybywają już delegaci na uropejską konferencję robotniczą. W dniu 20 bm. przybyła do Berlina grupa delegatów francuskich oraz delegacja bułgarska. W najbliższym czasie spodziewane jest przybycie dalszych 100 delegatów z Francji. Związki zawodowe Rumunii zapowiedziały przyjazd 10 delegatów, węgierskie związki zawodowe — 3 delegatw. Austrię reprezentować będzie 10 delegatów.

BERLIN (PAP). Kierownictwo niemieckich wolnych związków zawodowych (FDGB) wydało odezwę do delegatów na europejską konferencję robotniczą, która odbędzie się w dniach 23—25 marca w Berlinie. Odezwa głosi m. in.:

„Witamy was serdecznie w imieniu całej niemieckiej klasy robotniczej, Przybywacie do Berlina, by obradować nad wzmożeniem i wspólnym zorganizowaniem walki europejskiej klasy robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec. Reprezentujecie dziesiątki milionów robotników z całej Europy, którzy są ogromnie zaniepokojeni z powodu remilitaryzacji Niemiec i z powodu zbrojeń w krajach kapitalistycznych. Chodzi o to, by zapobiec trzeciej wojnie światowej, która oznacza bezmiar krwi i nędzy.

Walka o pokój — to walka o zapewnienie szczęśliwej przyszłości. Uchwały europejskiej konferencji robotniczej przeciwko remilitaryzacji Niemiec będą posiadały ogromnę znaczenie dla prowadzonej przez klasę robotniczą walki o pokój dla całego światowego ruchu w obronie pokoju.

*

BUDAPESZT (PAP). Prasa węgierska podkreśla, że europejska konferencja robotnicza będzie nowym donioslym etapem w walce o pokój przeciwko imperialistycznym podżegaczom wojennym.

Ambasador ZSRR przybył do Warszawy

WARSZAWA (PAP). Dnia 21 bm. przybył do Warszawy nowomianowany ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich Arkadi A. Sobolew, witany przez dyrektora protokółu dyplomatycznego MSZ ob. Henryka Breckiego.

Na dworcu obecni byli: przewodniczący Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej ob. Edward Ochab oraz Ostap Dłuski.

Przybyłego ambasadora witali również przedstawiciele korpusu dyplomatycznego oraz pracownicy ambasady ZSRR w Warszawie.

Nowa metoda leczenia penicyliną

MOSKWA (PAP) Wybitny uczony radziecki prof. Iwan Rufanow wraz z grupą pracowników kliniki moskiewskiego Instytutu Medycznego, opracował nową metodę stosowania penicyliny, gwarantującą wysoką skuteczność działania tego preparatu przy jednoczesnym poważnym zmniejszeniu dawkowania penicyliny.

Nowa metoda umożliwia również zmniejszenie liczby zastrzyków penicyliny, albowiem preparat ten wprowadzany do organizmu metodą prof. Rufanowa zatrzymuje się w nim przez dłuższy okres.

Wojska ludowe zadają ciężkie straty

PEKIN (PAP). Ogłoszony w Phenianie w dniu 21 marca komunikat dowództwa naczelnego koreańskiej armii ludowej podaje, że oddziały armii ludowej i ochotnicy chińscy prowadzą na wszystkich frontach zaciekłe walki przeciwko wojskom nieprzyjaciela, zadając im ciężkie straty w ludziach i sprzęcie.

Posiedzenia komisji sejmowych

WARSZAWA (PAP) W dniu 21 bm. odbyło się pod przewodnictwem pos. Paszkiewicza (ZSL) posiedzenie sejmowej komisji zdrowia. Przedmiotem obrad było sprawozdanie pos. Dury (ZSL) o dekrecie rządu R. P. z dnia 21 września 1950 r. zmieniającym ustawę o pokrywaniu opłat w szpitalach, będących społecznymi zakładami służby zdrowia. Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o zatwierdzenie dekretu.

W tym samym dniu obradowała pod przewodnictwem pos. Janusza (ZSL) sejmowa komisja rolnictwa i reform rolnych nad rządowym projektem ustawy o zniesieniu Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego.

Komisja postanowiła wystąpić do Sejmu o uchwalenie projektu ustawy z poprawką.

Apel do nauczycieli i wychowawców młodego pokolenia

WARSZAWA (PAP) III Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego na zakończenie obrad uchwalił apel do nauczycieli i wychowawców młodego pokolenia, z wezwaniem do mocniejszego zwarcia szeregów narodowego frontu walki o pokój i Plan 6-letni, z wezwaniem do wzmożenia pracy nad socjalistycznym wychowaniem młodzieży.

„Zwracamy się do was — głosi apel — do niestrudzonej armii oświatowców, nauczycieli i wychowawców młodego pokolenia z wezwaniem, abyśmy jeszcze silniej zwarli nasze szeregi w walce o wykonanie wielkich zadań, jakie stawia przed nami nasza ojczyzna.

„My, nauczyciele Polski Ludowej świadomi historycznej doniosłości tych wielkich zadań, wzmożemy nasze wysiłki, aby w codziennym trudzie w szkole i poza szkołą realizować twórcze dzieło wychowania socjalistycznego. Porwać musimy naszą młodzież gigantycznym rozmachem budownictwa socjalistycznego, twórczym patosem dzisiejszych osiągnięć i czynów, w których uczestniczą coraz większe masy ludu polskiego".

Dalsze zaostrzenie sytuacji strajkowej

Całej Francji grozi zamarcie ruchu kolejowego

PARYŻ (PAP) Sytuacja strajkowa we Francji uległa dalszemu zaostrzeniu. Fala strajków rozszerza się na ośrodki prowincjonalne. W Paryżu trwa strajk pracowników kolei podziemnej i autobusów miejskich.

Oprócz kolejarzy paryskich strajkują pracownicy kolei w Le Havre, Lyon, Rouen, Chartres, Orlean, Marseille, Brest i Dijon. Dziennik „Le Monde" pisze, że należy się liczyć z rozszerzeniem strajku kolejarzy na całą Francję.

Do strajku przyłączają się robotnicy budowlani.

*

Prasa paryska podaje, że prezydent Vincent Auriol, który we wtorek odpłyną do Stanów Zjednoczonych był zmuszony odbyć drogę z Paryża do portu le Havre samochodem ponieważ pociągi na tej linii nie kursują.

*

PARYŻ (PAP) Kierownictwo Powszechnej Konferencji Pracy (CGT) ogłosiło komunikat zawierający następujące żądania robotników: natychmiastowa ogólna podwyżka płac odpowiadająca ostatniemu wzrostowi kosztów utrzymania, ruchoma skala płac, ogólna rewizja płac w ramach zbiorowych układów pracy, położenie kresu antyrobotniczej polityce która pozbawia pracujących ich wolności związkowych i praw.

Studenci polscy solidaryzują się z bohaterami Barcelony

WARSZAWA (PAP) W Szkole Głównej Służby Zagranicznej odbyło się 20 bm. masowe zebranie studentów, poświęcone omówieniu ostatnich wydarzeń w Hiszpanii. Zgromadzeni uchwalili wysłać do Barcelony list, w którym wyrażają swoje najwyższe uznanie dla bohaterskiej walki robotników i studiującej młodzieży przeciw faszystowskiemu terrorowi Franco.

„Światowy Tydzień Młodzieży" obchodzi uroczyście młodzież polska

WARSZAWA (PAP) W dniu 21 bm. rozpoczął się Światowy Tydzień Młodzieży. 20 bm. w przeddzień inauguracji tygodnia we wszystkich miastach odbyły się capstrzyki i wielkie pochody młodzieżowe. M. in. 40 tys. młodzieży robotniczej i szkolnej w uroczystym capstrzyku we Wrocławiu zamanifestowało swe braterskie uczucia dla postępowej młodzieży całego świata. Ponad 15 tys. młodych robotników, uczniów szkół średnich i podstawowych oraz studentów wzięło udział w pochodzie, który przeciągnął ulicami Gdańska. Wieczorem młodzież zgromadziła się w świetlicach, gdzie odbywały się zabawy, wieczornice i występy artystyczne.

W ciągu tygodnia młodzież zbierze się na licznych akademiach i wieczorach literackich, zaznajamiających z życiem i osiągnięciami młodzieży radzieckiej, krajów demokracji ludowej i postępowej młodzieży całego świata. Omawiane będą również działalność i zadania Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. Jednocześnie w dalszym ciągu odbywają się zebrania, na których młodzież melduje o realizacji zobowiązań

Wyjazd delegacji robotników polskich

WARSZAWA (PAP) Dnia 21 bm. w godzinach wieczornych opuściła Warszawę delegacja polskich robotników na europejską konferencję robotniczą, która rozpocznie swe trzydniowe obrady w Berlinie dnia 23 bm.

Na czele delegacji stoi wiceprzewodniczący CRZZ — Aleksander Burski.

Odjeżdżającą delagację robotników polskich żegnali na dworcu przedstawiciele Centralnej Rady i Warszawskiej Rady Związków Zawodowych oraz Zarządów Głównych Związków Zawodowych, przedstawiciele Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju i liczne rzesze robotników z czerwonymi sztandarami.

W chwili gdy pociąg ruszał rozbrzmiewał śpiew „Międzynarodówki".

W pierwszą rocznicę uchwalenia Apelu Sztokholmskiego

Dziś mija rok od pamiętnego dnia uchwalenia Apelu Sztokholmskiego w sprawie używania bomby atomowej — apelu, stwierdzającego, iż rząd, który pierwszy użyje bombę atomową, popełni zbrodnię przeciwko ludzkości i będzie traktowany jako zbrodniarz wojenny.

Pod tym apelem złożyło swe podpisy ponad pół miliarda ludzi. Ponad pół miliarda ludzi wszystkich ras, narodowości, poglądów politycznych i wyznań religijnych swoim podpisem zadokumentowało swą niewzruszoną wolę walki o pokój, walki z antyludzkimi siłami wojennymi, walki z zachłannym imperializmem kapitalistycznym, który w swej nieokiełznanej żądzy złota i władzy pragnie pogrążyć ludzkość w nowe odmęty wojny.

Światowy Ruch Obrońców Pokoju od pamiętnego dnia 22 marca 1950 r. rozwinął się olbrzymio. Nowe miliony, dziesiątki milionów ludzi przyłączyło się do największego i najszlachetniejszego ruchu świata współczesnego.

Potężnie pchnął naprzód wielki ten ruch postępowej ludzkości II Światowy Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie. Duch statutu ONZ, duch braterstwa między narodami, duch pokoju i współpracy różnych ustrojów i poglądów, duch tak brutalnie wypędzony z sali obrad ONZ przez imperialistycznych wielbicieli Marsa, znalazł najbardziej sprzyjającą atmosferę w Światowym Ruchu Obrońców Pokoju. Połowa ludzkości, cały miliard ludzi zamieszkujących wszystkie kontynenty, straciwszy wiarę w instytucję ONZ, skierowuje obecnie swój wzrok ku nowej tej reprezentacji ludów całej kuli ziemskiej ku organizacji, która — ciesząc się pełnym poparciem Związku Radzieckiego, Chińskiej Republiki Ludowej, krajów demokracji ludowej, Niemieckiej Republiki Demokratycznej i wszystkich szczerze postępowych sił w świecie kapitalistycznym — jedynie jest zdolna narzucić pokój tym, którzy chcą, dla własnych egoistycznych interesów, rozpętać nową wojnę.

Berlińska sesja Światowej Rady Pokoju powzięła szereg dalszych uchwał w sprawie organizacji i rozszerzenia ruchu pokojowego w świecie. Postanowiła wzmóc jeszcze bardziej akcję celem zrealizowania uchwał II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Światowa Rada Pokoju wezwała wszystkie komitety krajowe do jeszcze większego rozpowszechniania i spopularyzowania Orędzia Kongresu do ONZ.

I my jesteśmy właśnie w trakcie przeprowadzania nowej wielkiej akcji propagandowej na rzecz pokoju. W całym kraju przeprowadzana jest kampania, mająca na celu pogłębić akcję pokojową i spotęgować nasze siły w Światowym Ruchu Pokoju, by jeszcze silniej włączyć je w olbrzymi front walki o lepsze jutro narodów.

Akcję tę słusznie łączymy z wzmożoną akcją o przyśpieszenie realizacji Planu 6-letniego. Walka o pokój musi być bowiem poparta siłą gospodarczą. Tę siłę wykuwamy codzienną naszą pracą, stale rosnącym wysiłkiem w pracy zawodowej, społecznej, politycznej — wykuwamy w Froncie Narodowym walki o pokój i Plan 6-letni.

Ludność miast i wsi popiera uchwały Światowej Rady Pokoju

WARSZAWA (PAP) Tematem obrad plenarnych posiedzeń Wojewódzkich Komitetów Obrońców Pokoju, które odbyły się w Łodzi i Zielonej Górze było opracowanie planu przeniesienia uchwał berlińskiej sesji Światowej Rady Pokoju do najszerszych mas ludności.

Ze złożonych na posiedzeniu w Łodzi sprawozdań wynika, że w woj. łódzkim 650 aktywistów ruchu pokoju przeprowadziło szeroką działalność wyjaśniającą i popularyzującą uchwały w 18 miastach powiatowych i wydzielonych. W najbliższym czasie 2 500 aktywistów przystąpi do upowszechnienia apelu i uchwał w miasteczkach i gromadach województwa.

*

Robotnicy Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn manifestowali swą solidarność z uchwałami sesji berlińskiej na zebraniu swojej załogi. Przodująca brygada młodzieżowa im. Młodej Gwardii podjęła zobowiązanie na cześć uchwał, w którym postanowiła skrócić o 105 godzin czas wykonania szufli typu „Stal" do betoniarek.

W imponującą manifestację na rzecz pokoju przekształciły się zebrania na terenie Nowej Huty.

Ryż chiński dla Indii

PEKIN (PAP). Agencja Nowych Chin donosi, że do Kalkuty przybyły ostatnio dwa pierwsze transporty ryżu chińskiego, obejmujące łącznie 13,100 ton

Krupp pupilem Anglosasów

Zbrodniarz wojenny kieruje już kuźnią śmierci

LONDYN (PAP) W depeszy z Wiesbadenu agencja Reutera podaje znamienne szczegóły z czasów pobytu w więzieniu w Landsbergu (Bawaria) Alfreda Kruppa i jego dyrektorów.

Adwokat amerykański tych ułaskawionych już obecnie zbrodniarzy wojennych, George Davis z San Francisco, stwierdził wobec dziennikarzy, że Alfred Krupp i dyrektorzy jego przedsiębiorstwa odbywali podczas pobytu w więzieniu co tydzień konferencje w oddanej do ich dyspozycji sali przyjęć. Palili przy tym cygara amerykańskie i konsumowali pomarańcze i banany.

*

BERLIN (PAP) Jak donosi agencja ADN koncern Kruppa w Essen na zarządzenie brytyjskich władz okupacyjnych uzyskał możność wznowienia działalności niektórych nieczynnych przejściowo zakładów. Wkrótce ma nastąpić wznowienie produkcji w dalszych zakładach tego koncernu.

Bilans dwutygodniowych obrad zastępców min. spraw zagranicznych

Redukcja sił zbrojnych

4 mocarstw zgodna jest z żądaniami narodów, leży w interesie utrwalenia pokoju, oświadczył delegat ZSRR — A. Gromyko

PARYŻ (PAP). Na wtorkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, odbytym pod przewodnictwem delegata brytyjskiego Daviesa, jako pierwszy przemawiał przedstawiciel ZSRR Gromyko, który podsumował na wstępie pewne wyniki dotychczasowych dwutygodniowych obrad.

Gromyko, przypomniał, że w wyniku rozpatrzenia propozycji wniesionych przez wszystkie cztery delegacje, osiągnięto porozumienie co do jednego puktu porządku dziennego, a mianowicie „problemów dotyczących przywrócenia jedności Niemiec i przygotowania z nimi traktatu pokojowego". Porozumienie to osiągnięte zostało dzięki temu, że delegacja radziecka, uwzględniając sprzeciwy przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich, zgodziła się na przeredagowanie tego punktu, skreślając zeń wzmianki o przyśpieszeniu zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i wycofaniu stosownie do tego wojsk okupacyjnych z Niemiec, jakkolwiek uważała, że rozpatrzenie tych spraw jest nieodzowne z punktu widzenia utrwalenia pokoju w Europie.

Delegacja radziecka — powiedział Gromyko — zgodziła się na mniej jasne sformułowanie trzech mocarstw zachodnich, mając nadzieję, że rozpatrzenie przez Radę Ministrów Spraw Zagranicznych zagadnienia traktatu pokojowego z Niemcami przyczyni się do przyśpieszenia zawarcia traktatu z Niemcami i wycofania stosownie do tego wojsk okupacyjnych z Niemiec.

Nie można również zgodzić się na to — ciągnął dalej Gromyko — aby w chwili, gdy nad Europą zawisła groźba odrodzenia militaryzmu niemieckiego, porządek dzienny Rady Ministrów Spraw Zagranicznych nie obejmował zagadnienia wykonania przez cztery mocarstwa porozumienia poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec.

Hitlerowcy usiłowali zamaskować zbrojenie Niemiec i przygotowywanie ich do wojny histerycznymi wrzaskami o niebezpieczeństwie zagrażającym rzekomo ze strony Zw. Radzieckiego. Dobrze wiadomo czym się to wszystko skończyło. Skończyło się to rozpętaniem przez Niemcy hitlerowskie agresywnej wojny przeciwko innym krajom i narodom. Pamiętając tę naukę, narody Europy, i nie tylko Europy, usiłują nie dopuścić do rozpętania nowej wojny. Dlatego właśnie domagają się one zaprzestania wyścigu zbrojeń, redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw oraz niedopuszczenia do odrodzenia militaryzmu niemieckiego. Propozycje radzieckie zgodne są z tymi żądaniami narodów.

Nawiązując do twierdzenia przedstawicieli trzech mocarstw, że redakcja propozycji radzieckiej w sprawie zbadania przyczyn napięcia międzynarodowego w Europie nie uwzględnia pewnych tez zawartych w propozycjach trzech mocarstw, zwłaszcza w sprawie wykonania przez cztery mocarstwa „zobowiązań wypływających z istniejących układów" Gromyko oświadczył:

Delegacja radziecka nie uważała za konieczne wspominać o tym, gdyż główne zagadnienia dotyczące demilitaryzacji Niemiec, przyczyn napięcia międzynarodowego w Europie oraz redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw postawione zostały w propozycjach delegacji radzieckiej. Delegacja radziecka uważała za niepożądane, aby jakieś inne mniej ważne sprawy przesłoniły zagadnienia główne. Jednakże delegacja radziecka uważa za możliwe uwzględnić życzenia przedstawicieli trzech mocarstw, i pragnąć ułatwić uzgodnienie punktów porządku dziennego, proponuje następujące sformułowanie odnośnego punktu:

„Rozpatrzenie przyczyn istniejącego w Europie napięcia międzynarodowego oraz środków niezbędnych dla zapewnienia rzeczywistego i długotrwałego polepszenia stosunków między ZSRR, USA, Anglią i Francją, włączając w to sprawę redukcji sił zbrojnych USA, ZSRR, Anglii i Francji i rozciągnięcia kontroli międzynarodowej nad dokonaniem redukcji sił zbrojnych, jak również rozpatrzenia innych środków w celu usunięcia groźby wojny i obawy przed agresją oraz sprawy wykonania zobowiązań wynikających z istniejących układów i porozumień między czterema mocarstwami".

W zakończeniu Gromyko wyraził nadzieję, że zmieniona propozycja radziecka, uwzględniająca szereg życzeń przedstawicieli trzech mocarstw spotka się z ich strony z przychylnym przyjęciem.

Przedstawiciel Francji, Parodi, oświadczył, że nie może się jeszcze wypowiedzieć co do meritum propozycji radzieckiej w nowej redakcji. Jednakże Parodi z cyniczną szczerością stwierdził, iż rząd francuski nie może zaakceptować projektu porządku dziennego Rady Ministrów — któryby zawierał sformułowanie o redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw, gdyż uważa za konieczne „dokonanie pewnych wysiłków w dziedzinie zbrojeń". Parodi'ego poparł niezwłocznie delegat Anglii — Davies.

Odpowiadając Parodi'emu i Davies'owi, Gromyko oświadczył: delegacja ZSRR proponuje włączyć do porządku dziennego sprawę redukcji zbrojeń czterech mocarstw. Delegacja ZSRR nie może przyjąć propozycji trzech mocarstw w sprawie rozpatrzenia „poziomu zbrojeń", gdyż propozycja ta ma ułatwić tylko pewnym mocarstwom dalszy wyścig zbrojeń. Jaka decyzja w tej sprawie zapadnie na sesji Rady Ministrów, zależeć będzie od samych ministrów, jednakże delegacja radziecka nalega, aby sprawa redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw znalazła się na porządku dziennym obrad.

Delegacja radziecka uważa, że redukcja sił zbrojnych czterech mocarstw zgodna jest z żądaniami narodów, leży w interesie utrzymania pokoju w Europie i na całym świecie. Propozycja w sprawie zwołania sesji Rady Ministrów w tym właśnie celu została zgłoszona, aby ministrowie rozpatrzyli zagadnienie wykonania zobowiązań czterech mocarstw w dziedzinie demilitaryzacji Niemiec oraz zagadnienie redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw.

Przemówienia przedstawicieli trzech mocarstw zachodnich, którzy pod koniec posiedzenia ponownie zabrali głos, potwierdziły, iż chcą oni opracować taki porządek dzienny Rady Ministrów, który uniemożliwiłby rozpatrzenie aktualnych problemów demilitaryzacji Niemiec i redukcji sił zbrojnych czterech mocarstw, który umożliwiłby mocarstwom zachodnim kontynuowanie wyścigu zbrojeń i remilitaryzacji Niemiec Zachodnich.

Wzrost konsumpcji w Polsce

Kryzys w krajach kapitalistycznych

WARSZAWA (PAP) Zakupy przedświąteczne dosięgają obecnie kulminacyjnego punktu. Zawczasu dobrze zaopatrzona sieć sklepów uspołecznionych dysponuje taką ilością i takim asortymentem artykułów spożywczych, jak nigdy dotychczas. Zapotrzebowanie, zwiększone w porównaniu z latami ubiegłymi w wyniku stale rosnącej stopy życiowej ludzi pracy — pokrywane jest dzięki znacznemu zwiększeniu zasobów, jakimi dysponuje Państwo.

Wysoki poziom zaopatrzenia przedświątecznego i ogólny stały wzrost konsumcji w Polsce Ludowej jest zjawiskiem szczególnie wymownym w porównaniu z sytuacją w krajach kapitalistycznych, jak np. w Anglii, gdzie tygodniowy przydział mięsa wynosi zaledwie 140 g. Nie lepiej przedstawia się tam sytuacja z innymi racjonowanymi artykułami jak jaja, mąka itd.

Rynek otrzymuje w tegorocznym okresie przedświątecznym o 38 proc. więcej mąki pszennej, o 36 proc. więcej cukru, o przeszło 100 proc. więcej masła, o 73 proc. więcej jaj niż w tym samym okresie roku ub.

W sprzedaży znalazły się zwiększone ilości mięsa, wędlin popularnych i tłuszczu. W tygodniu przedświątecznym asortyment wędlin rozszerzony został o szereg nowych gatunków tzw. specjalnych, wyborowych i luksusowych.

Wyjątkowo dobrze zaopatrzone są w tym roku sklepy cukiernicze, które otrzymały przed świętami towar w znacznie bogatszym asortymencie. Zaopatrzenie w cukierki, kakao i wyroby czekoladowe zwiększono o 30—45 proc.

Atrakcją przedświąteczną są pomarańcze i grapefruity w ilości 1440 ton oraz cytryny (300 ton). Win owocowych jest obecnie w sprzedaży o 900 tys. litrów więcej niż przed rokiem. Nadszedł również transport wanilii.

Tybet popiera politykę Chin Ludowych

PEKIN (PAP) Agencja Nowych Chin donosi, że Lama świątyni Gubon w Sinime (stolica prowincji Tsinghai), który przybył niedawno do Pekinu, złożył wizytę Mao Tse-tungowi.

W przemówieniu powitalnym Lama świątyni Gubon oświadczył, że Tybetańczycy gorąco popierają politykę narodowościową i wspaniałe kierownictwo Mao Tse-tunga i rządu Chin Ludowych.

Pragniemy — oświadczył Siazungabu — połączyć się z wszystkimi narodami Chin i okazać opór agresywnym aktom imperialistów amerykańskich. Będziemy nadal rozwijać ruch oporu przeciwko Ameryce, ruch okazywania pomocy Korei oraz walczyć do końca o wyzwolenie Tybetu i Taiwanu.

Tajne porozumienie między Turcją a Izraelem

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi:

Dziennik libański „Al Hadaf" opublikował artykuł pt. „Tajne porozumienie między Turcją i Izraelem".

Dziennik stwierdza: w dobrze poinformowanych kołach politycznych Transjordanii podkreśla się znamienne zbliżenie polityczne między Izraelem i Turcją. W szczególności po stambulskiej konferencji amerykańskich przedstawicieli dyplomatycznych, akredytowanych w krajach Bliskiego i Środkowego Wschodu.

W Tel Avivie i w Ankarze podano do wiadomości, że ambasadorowie Stanów Zjednoczonych w Izraelu i Turcji wzmogli działalność wśród odpowiedzialnych osobistości tych krajów i obiecali rządom Izraela i Turcji pomoc ekonomiczną i polityczną, jeśli polityka tych krajów w sprawie Środkowego Wschodu będzie jednolita.

W tych dniach między Turcją i Izraelem zawarte zostało tajne porozumienie, zgodnie z którym kraje te zobowiązują się prowadzić jednolitą, uzgodnioną politykę. Stany Zjednoczone — kończy dziennik — dążą w ten sposób do faktycznego opanowania Środkowego Wschodu.

Zniżka cen w Bułgarii

SOFIA (PAP) Prasa bułgarska opublikowała uchwałę Rady Ministrów i KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej o zniesieniu systemu kartkowego na towary przemysłowe, o ustanowieniu jednolitych, zniżonych cen państwowych na te towary oraz o podniesieniu płac robotników i urzędników.

Wielkie dni Kujbyszewa

MOSKWA (PAP) W miarę zbliżania się ciepłych, wiosennych dni prace na budowach stalinowskich nabierają coraz większego rozmachu.

Wielki dzień przeżywali budowniczowie kujbyszewskiej elektrowni wodnej. Dnia 19 bm., na kilka dni przed przewidzianym terminem na dnie Wołgi spoczęła pierwsza transza wielkiego rurociągu, poprzez który miliony m sześć. piasku powędrują z lewego brzegu Wołgi do miejsca, gdzie wzniesiona zostanie zapora przyszłej elektrowni wodnej.

Hitlerowcy sługusami Adenauera

BERLIN (PAP) „Rząd" w Bonn mianował ostatnio specjalnego doradcę dla spraw lotnictwa. Doradcą tym został były szef sztabu generalnego hitlerowskiego lotnictwa wojskowego, osławionej „Luftwaffe" — gen. Kreipe.

Premier „rządu" bonskiego Adenauer powierzył byłemu szefowi wydziału prasy zagranicznej w dowództwie naczelnym hitlerowskiego Wehrmachtu — mjr. Sommerfeldowi — kierownictwo nowego czasopisma wojskowego „Bezpieczeństwo Europy".

Potężna demonstracja przeciw „rządowi" w Bonn

BERLIN (PAP) Z Norymbergi donoszą, że cała pracująca ludność Norymbergi zademonstrowała swe potępienie polityki zbrojeń i głodu, uprawianej przez „rząd" w Bonn.

O godz. 14 przerwana została praca we wszystkich przedsiębiorstwach. Potężne kolumny, liczące około 70 tys. uczestników, przemaszerowały ze wszystkich części miasta do centrum, gdzie związki zawodowe zorganizowały masowy wiec przeciwko drożyźnie.

Rozchodząc się z wiecu ludność pracująca Norymbergi manifestowała znów swą wolę utrzymania pokoju.



120

— Ciii... To ja, Szymanik...

Kulka oniemiał. Poznał Michała. Jakżeby mógł go nie poznać?

Stał, ściskając groźnie niepotrzebny już kij, nie wiedząc, co począć.

— Ucisz tego przeklętego kundla! — dobiegło go, jak przez ścianę.

Otrzeźwiło go to nieco. Prawda! Obojętnie, co nastąpi dalej, ale nie ma przecież żadnego sensu pozwolić, by psisko czyniło hałas na całą wieś! Ludzie teraz podejrzliwi i diabli wiedzą, co sobie mogą pomyśleć...

Człapiąc drewniakami podbiegł do budy i zdzielił psa kijem.

— Cicho!...

Zaskowyczał, podkulił ogon i umilkł.

Szymanik znowu usiłował daremnie dźwignąć się na nogi. Coś mu się musiało stać...

— Michał! Co ci?... — wyjąkał sołtys. Trząsł się, jak galareta, lękliwie nasłuchiwał, czy aby nie idzie ktoś ciemną, błotnistą drogą.

— Postrzelili mnie, psiekrwie... — wycharczał ranny. — W nogę... Nijak nie mogę wstać...

Sołtys szeroko rozdziawił gębę. No, nareszcie wiedział do kogo to strzelali...

— Idź do mego brata... — gadał dalej Michał — powiedz mu, że tu leżę... Niech przyjdzie...

— Nie ma go w domu... Aresztowany...

Ranny zamilkł. Przez chwilę leżał cicho, ciężko oddychając.

Deszcz padał, niebo ciągle było w tym samym stopniu zachmurzone, posępne i ciemne.

Sołtysowi przyszedł na myśl Karczoch.

— Ale jest u niego ten z Lublina... — dorzucił. — Ten, co był policjantem...

— Karczoch! — ucieszył się Szymanik. — Leć do niego, leć, Kulka, nie pożałujesz! Zobaczysz, że nie pożałujesz! Pomóż człowiekowi!

Prosił o pomoc. W jego głosie brzmiały błagalne nutki. Był przecież zdany na łaskę i niełaskę tego durnego sołtysa, który mógł z nim zrobić, co mu się podobało.

Kulka zastanawiał się przez chwilę. Rozważał w myślach tę całą sprawę. Lęk już go opuścił. Zrozumiał, że jest panem sytuacji.

Pochylił się nad rannym. Ujrzał człowieka, utytłanego w błocie, bezbronnego, którego przyszły los był całkowicie uzależniony od decyzji, jaką w tej chwili poweźmie, on, Kulka.

Nie mógł się powstrzymać od zgryźliwej uwagi:

— Dowojowałeś się, Michał, dowojowałeś... Zawsześ wsadzał nos w nieswoje sprawy!

Tamten pominął to milczeniem.

— Pomóż człowiekowi, Kulka! — nalegał. — Nie bądź świnią! Wywdzięczę ci się!

Chłop medytował jeszcze przez parę sekund, wreszcie wysmarkał nos w palce i mruknął:

— No, dobrze! Ja nie z takich, co tonącego jeszcze topią!

Skinął głową Michałowi i ruszył w stronę furtki. Koło ganku zrzucił z nóg chodaki, bo uważał, że zbyt głośno chlapią i szedł teraz cichutko, bezszelestnie. Idąc, uważnie się rozglądał. Nie zauważył jednak nic ciekawego. Wieś spała. Jedynie u Kulawego Albina ćmiło się słabe, żółte światełko.

Furtka, wiodąca w obejście Szymanika, była zamknięta na skobel — ale poradził sobie z nią szybko. Po chwili zapukał w okno.

Długo nie słyszał żadnej odpowiedzi. Zaczął kołatać głośniej.

W kuchni coś zaszurało, rozległ się odgłos powłóczystych, człapiących kroków.

— Kto?

Poznał po głosie służącą u Szymanika Helę.

— Otwórz, otwórz, to ja, sołtys...

Kroki oddaliły się od okna, po czym szczęknęła umacniająca drzwi sztaba. W wąskiej szczelinie ukazała się zaspana i nieco zalękniona twarz dziewczyny.

— Czego chcecie po nocy?

Rozejrzał się, jakby pragnąc sprawdzić, czy nikt go nie usłyszy.

— Jest ten... jak mu tam... — szepnął — Karczoch? Ten z Lublina?

— Jest! A bo co?

— Potrzebny mi, muszę z nim gadać...

— Teraz? Po nocy?

— Po nocy, po nocy! — ofuknął ją i naparł na drzwi.

Otworzyła je szerzej. Napewno miał powody, usprawiedliwiające tę silnie spóźnioną wizytę.

— No to wejdźcie! Obudzę go, bo śpi!

Przeszedł przez zatęchłą, wionącą nocnymi wyziewami kuchnię i zatrzymał się w drzwiach, prowadzących do izby gospodarza.

Hela wyprzedziła go.

— Zaczekajcie!

Usłyszał, że budzi kogoś, coś mu tłumaczy, wyjaśnia, nalega. Wreszcie ukazała się ponownie.

Na drodze awansu społecznego

Z fornalskich czworaków DO SZKÓŁ OFICERSKICH



Podch. Czesław Górski jeden z przodujących uczniów OSP na polu nauki i wyszkolenia.

Ciężkie i trudne było dzieciństwo **Stefana Mrozowicza.** Ojciec jego był fornalem. Mieszkali w Osówku, w pobliżu Włocławka. Żyli w zatęchłych, wilgotnych czworakach, stojących w cieniu królującego nad okolicą pańskiego dworu. Stary Mrozowicz pracował w majątku obszarnika Koprowicza.

— Pracował od świtu do nocy — opowiada Stefan — harował, jak koń w kieracie. Urabiał ręce po łokcie, aby jeno wyżywić nas troje. A i tak przymieraliśmy głodem...

Nie było chleba, czyż można było marzyć o nauce?

Rosły dzieci Mrozowicza w ciemnocie i biedzie, pleniącej się bujnie, jak chwasty w chłopskich chałupach. — Rosły z poczuciem krzywdy, w wierze w to, że przecież musi nadejść zmiana, że nie może tak pozostać, że wcześniej czy później zajaśnieje nad nim i świt nowego dnia.

Przyszedł rok 1945, rok wielkiego przełomu. Stefan Mrozowicz poszedł do szkoły. A potem do wojska. Dziś jest jednym z przodujących elewów jednostki oficera Furmankiewicza. — Wkrótce rozpocznie naukę w szkole oficerskiej.

Stefan Mrozowicz, syn fornala, będzie oficerem Wojska Polskiego.

Stanisław Burda gospodarował wraz z ojcem i liczną rodziną na 2,5-hektarowym skrawku chudej, piaszczystej ziemi w powiecie łańcuckim.

— Z płachu tego nie można było wyżyć. — opowiada — ciągle szukaliśmy z ojcem i braćmi innej roboty...

O nauce nie było mowy. Aż do wyzwolenia.

Stanisław Burda został powołany do czynnej służby wojskowej, następnie przeszedł do Oficerskiej Szkoły Piechoty. Dziś jest jednym z przodujących w nauce, w wyszkoleniu i w pracy na niwie społecznej i kulturalnej. Prowadzi kółko artystyczne, przejawia duże zdolności kompozytorskie, reżyserskie i deklamatorskie. Świat stanął przed nim otworem.

Plut. podch. Stanisław Burda, syn głodującego chłopa spod Łańcuta, już wkrótce będzie oficerem Wojska Polskiego.

Również za kilka tygodni opuści mury Szkoły Oficerskiej plut. podch. **Jerzy Garski.**

— Szkoła wychowała mnie na prawdziwego żołnierza Ludowego Wojska Polskiego — mówi — **w szkole zdobyłem wykształcenie i wiedzę wojskową!**

Przysłuchujący się tym słowom podch. **Czesław Górski,** syn robotnika ze wsi Milanów w pow. Turek, dodaje:

— Do wojska wstąpiłem ochotniczo, bo kocham służbę wojskową i uważam za wielki zaszczyt to, że umożliwiono mi zdobycie stopnia oficerskiego.

Oto podch. **Leonard Schmidt,** półsierota. Do szkoły przybył jesienią 1950 r. Sumiennością w wykonywaniu swoich obowiązków, zdyscyplinowaniem, postępami w nauce i wyszkoleniu szybko zaskarbił sobie szacunek i przychylną opinię swych przełożonych. Gdy kilka dni temu odwiedziła go matka, zwierzchnik Leonarda, dowódca pododdziału, oficer **Ingielewicz** powiedział:

— O waszym synu mogę powiedzieć, że jest wzorowym podchorążym, dobrze bowiem się uczy i jest zdyscyplinowany. W przyszłości wyrośnie na dobrego oficera Ludowego Wojska Polskiego!

To jest właśnie nowa treść naszej Odrodzonej Armii. Synowie robotników i chłopów, synowie fornali, murarzy, cieśli, chłopcy, przed którymi otworzyła się szeroko brama, wiodąca do wiedzy.

To jest nasza kadra, to są przyszli oficerowie wojska, które stoi na straży pokoju, na straży naszych historycznych zdobyczy, które jest rękojmią naszej suwerenności.

Żyli w biedzie, ciemnocie i nędzy. Nikt z nich nie marzył o oficerskich szlifach. Z trudem utrzymywali się na powierzchni, pomagając rodzicom w ich mozolnej, ciężkiej pracy.

Nastąpiła zmiana. Dziś są pełnowartościowymi obywatelami Ludowego Państwa. Umożliwiono im naukę. Skierowano ich do szkół oficerskich, gdzie pod kierownictwem zahartowanych w walkach wojny wyzwoleńczej dowódców kształcą się na oficerów Odrodzonego Wojska Polskiego.

Wykazują się znacznymi postępami w nauce, robią wszystko, by nie zawieść zaufania, jakie położyło w nich Państwo.

Pamiętamy przecież dobrze okres który nastąpił po wyzwoleniu. Armia borykała się z wielkimi trudnościami, nie mieliśmy wystarczającej ilości oficerów.

Dziś trudności te zostały przezwyciężone. Wychowawcami naszych żołnierzy są synowie robotników i chłopów, ludzie, którym Odrodzona Ojczyzna dała wykształcenie, zapewniła jasną przyszłość.

Na barkach ich ciążą znaczne obowiązki. Obecnie należy do nich przede wszystkim stała i głęboka troska o uzupełnienie własnych wiadomości, o podnoszenie swego poziomu, z czasem dojdzie troska o wychowanie młodszych roczników.

Doświadczenia wykazały jednak, że na naszych młodych oficerach można polegać i że można im ufać. Rozumieją dobrze znaczenie swej pracy. Rozumieją, że są jądrem armii, stojącej na straży naszych wielkich osiągnięć, na straży niepodległości i pokoju.

Tak, jak powiedział podch. Górski: — Za kilka tygodni mamy ukończyć szkołę i zająć odpowiedzialne stanowiska, szkoląc młodych obywateli na wartościowych żołnierzy Odrodzonego Wojska Polskiego. Każdy z nas wie, że z obowiązków, jakie nałożyła na nas Ojczyzna wywiążemy się w pełni, dokumentując tym samym, że staliśmy się pełnowartościowymi oficerami Wojska Polskiego, godnymi zaszczytu, jaki nas spotkał!

Słowa te, będące odzwierciedleniem myśli naszej młodej kadry oficerskiej krzepią w nas wiarę w to, że w oparciu o nasz stale rosnący potencjał gospodarczy i obronny, o wielomilionowe szeregi światowego frontu obrońców pokoju, o przyjaźń ZSRR, w oparciu o młodą, odrodzoną armię — zniweczymy zakusy podżegaczy wojennych i wywalczymy trwały pokój.

Jot.

Od „koźlarza" do potoku

Po pochyłym rusztowaniu pnie się pod górę „koźlarz". Dźwiga na plecach partię cegieł na pierwsze piętro budowli. Ciężka to praca i ślimacze jej tempo!

Taki widok był typowy dla budownictwa w Polsce przedwrześniowej. Takiego widoku nie ujrzycie dziś w Warszawie. „Koźlarz" należy do przeszłości. Na placu budowlanym zjawiły się transportery i windy. W ciągu jednej godziny transporter wykonuje 16 godzinną pracę „koźlarza". Marszałkowska Dzielnica Mieszkaniowa ma już osiem wielkich transporterów. Ręczne windy szachtowe i windy elektryczne widzimy przy każdej budowli. Zainstalowane na drewnianych wieżach-szybach, rozmieszczone co 40 metrów dostawiają materiały na każde piętro szybko i wygodnie.

W budownictwie dokonała się rewolucja. Zmienił się nie tylko transport i zniknął z budowli nie tylko typowy „koźlarz". Już pobieżny rzut oka na budowle mówi wiele. Rusztowania, transportery, dźwigi, betoniarki, kopaczki tworzą ze wznoszącymi się murami budowli charakterystyczną całość. Mechanizacja obejmuje jeden odcinek budownictwa po drugim!



DAWNIEJ — „koźlarz" dostarczał cegły na piętra

Dawniej dziesiątki robotników kopało fundamenty i piwnice pod budynek. Praca ta rozkładała się na tygodnie. Obecnie mechaniczne kopaczki spychacze i transportery przerzucają ziemię w rekordowo szybkim czasie na stojące obok samochody, które wywożą ją za miasto. Zagłębienia pod fundamenty powstają bardzo szybko. Roboty ręczne widzimy tylko na niektórych miejscach placu tam, gdzie potrzebna jest precyzja i dokładność wykonania. Dawniej mieszanie zaprawy odbywało się ręcznie. Dziś wszystko robią betoniarki. Olbrzymie żurawie wieżowe dostarczają w „japonkach" (wózki) zaprawę na rusztowania. W najbliższym czasie na bloki MDM nadejdą maszyny radzieckie, które będą dostawiać zaprawę bezpośrednio na piętra pod ciśnieniem przy pomocy rur. Indywidualna praca murarza, który przed wojną stawiał przeciętnie 2,2 m^3 muru dziennie zastąpiły najpierw dwójki i trójki ,a teraz brygady robocze i „potok".

Czym jest potok, o którym tak głośno w kraju. System budowy potokowej w stosunku do obecnych metod budownictwa z budownictwem szybkościowym włącznie jest śmiałym krokiem naprzód i wprowadza cały szereg innowacji. Taką innowacją jest specjalizacja załóg roboczych, które wykonują te same prace (np. fundamenty) i przechodzą do tego zajęcia na budowli następnej jednego ciągu potokowego.

W ubiegłym roku zastosowano budownictwo potokowe jedynie na Muranowie. W tej chwili buduje się tym systemem 92 bloki mieszkalne. Potok daje duże oszczędności a przede wszystkim pozwala on zmniejszyć załogę o około 28 proc. Muranowski potok zdał swój egzamin. Średni czasokres wykonania budynku o kubaturze 8 tys. m sześć wynosił na Muranowie 100 dni. Taki sam gmach budowano na Młynowie 160 dni. W tym roku rozgrywa się na Muranowie walka o obniżenie kosztów budowy. „Nie tylko szybko ale



DZIŚ — transporter zastępuje pracę szesnastu „koźlarzy"

również tanio budować" — oto hasło i treść „potoku".

Dalszej i stałej mechanizacji ulega transport budowlany. Ostatnio odbyły się na Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej próby kontajnerów czyli przyrządów do przewożenia i przenoszenia partiami cegieł. Kontajnery likwidują do minimum „stłuczki" a więc przynoszą oszczędność materiałów budowlanych, kontajnery pozwalają na szybki rozładunek i załadunek cegły, a więc dają oszczędność czasu i pracy ludzkiej.

Co mechanizacja to mechanizacja — mówią robotnicy na budowach. Turkoczą betoniarki, rozbrzmiewa hałasem wind i transporterów każda budowa. Ludzie kierują maszynami i pomagają im w pracy. Maszyny pomagają ludziom. Rosną szybko gmachy stolicy. A równocześnie z nimi wyrasta nowa społeczność ludzka wyzwolona z ciężkiego trudu mało wydajnej pracy, społeczność kochająca głęboko swój zawód i dzieło swoich rąk, społeczność socjalistyczna! **(P)**

Nasze korespondencje zagraniczne

Targi Lipskie wielkim osiągnięciem NRD

Lipsk, w marcu.

Czymże były tegoroczne wiosenne Targi Lipskie? Były wspaniałym przeglądem wielkich osiągnięć Niemieckiej Republiki Demokratycznej, olbrzymią manifestacją obozu walczącego o trwały pokój i demokrację, najlepszą propagandą na rzecz planowej gospodarki i socjalistycznego budownictwa pokojowego.

Rekordowy był sukces organizacyjny Targów i rekordowe obroty. Holandia i Dania, Polska i Węgry widnieją na pierwszych miejscach ksiąg zamówieniowych. Za nimi kroczy wiele innych państw Wschodu i Zachodu. Zamówienia zachodnio-europejskie na Targach Lipskich są swego rodzaju buntem niektórych zachodnio-europejskich kół gospodarczych przeciwko terrorowi monopolistycznemu Ameryki, przeciwko próbom zupełnego izolowania ich państw od Europy wschodniej i poddania gospodarki tych krajów w całkowitą niewolę amerykańską.

Ale nie tylko NRD pokazała swój wielki dorobek. Na Targach Lipskich tłumy przewijały się codzienne zwłaszcza przez pawilony Związku Radzieckiego i Chińskiej Republiki Ludowej. Szczególnie ludzie z Zachodu poświęcali całe godziny, a nawet dni, na podziwianie bogactwa wystawy radzieckiej. I setki osób cisnęło się codziennie do wyłożonych ksiąg pamiątkowych, by na piśmie zadokumentować swój podziw dla wielkich osiągnięć Kraju Rad. Nie ma chyba języka europejskiego, który by nie znalazł się na kartach owych artystycznie oprawionych ksiąg. Przeważa oczywiście język niemiecki. Tu jakiś hutnik z Zagłębia Ruhry wypowiada się entuzjastycznie o eksponatach przemysłowych, tam grupa chłopów hanowerskich podkreśla pokojowy charakter gospodarki radzieckiej, w innym miejscu mieszkanka Berlina wpisuje krótki: „Eine herrliche Ausstellung!" (wspaniała wystawa!). Na innej karcie mr Fisher z Londynu nazywa pawilon radziecki „najwspanialszą wystawą najwspanialszego narodu!" („The finest display of a fine people!").

Pawilon Chińskiej Republiki Ludowej ściągał niemniejsze tłumy od pawilonu radzieckiego. Gdy pawilon ZSRR imponował ilością eksponatów oraz potęgą zwłaszcza ciężkiego przemysłu i przemysłu precyzyjnego — eksponaty chińskie olśniewały swą wschodnią jaskrawością, bogactwem barw i misternym artyzmem niespotykanym w naszej części świata. Wspaniałe wazy chińskie o przepysznej ornamentacji, cudne emalie, zachwycające roboty snycerskie z drzewa i kości słoniowej — oto eksponaty, od których trudno było oderwać oczy. Ale Nowe Chiny — to nie tylko wazy i emalie. Nowe Chiny — to również budujący się przemysł, to elektryfikacja, to wysoki poziom produktów rolnych. Nowe Chiny to eksploatacja nieprzebranych bogactw naturalnych tego kraju — eksploatacja nie przez zachłanny imperializm amerykański, jak to było do niedawna — lecz dla podźwignięcia kraju z wiekowego poniżenia, dla zapewnienia blisko półmiliardowej ludności chińskiej ludzkiego bytowania, przeistoczenia narodu niewolników w naród wolny i szczęśliwy. Jak szybko odbudowują się Chiny Ludowe, tego najlepszym dowodem jest choćby kolejnictwo. Jeszcze przed rokiem olbrzymi ten kraj miał zaledwie 12.000 km linii kolejowych, a dziś posiada ich już 22.000. Pracują z każdym dniem lepiej i wydajniej nowe fabryki elektrotechniczne i metalurgiczne. W Chinach wyrabia się już łożyska kulkowe i przetwarza masowo kauczuk.

Oczywiście przy takich krajach, jak Związek Radziecki i Chińska Republika Ludowa — europejskie kraje demokracji ludowej, w tym także Polska, są mniej atrakcyjne. Ale i ich eksponaty świadczą o ogromnym rozwoju gospodarki pod rządami ludu pracującego, o wielkich możliwościach gospodarki planowej i nieustannym podnoszeniu stopy życiowej, rozwoju kultury, troski o zdrowie i potrzeby socjalne ludności.

Targi Lipskie, to nie tylko na wielką skalę impreza gospodarcza — to także świetnie zdany egzamin polityczny Niemieckiej Republiki Demokratycznej, rozwijającej się wspaniale w czasie, gdy w państwie Adenauera rośnie chaos i szerzy się bezrobocie, gdy nad Renem i Menem niezadowolenie ludzi pracy wzrasta z każdym dniem.

Targi Lipskie dobrze spełniły swe zadania — zarówno zadania gospodarcze, jak i zadania na odcinku światowej walki o trwały pokój.

Józef Radecki.

WSZYSCY W SZEREGI Obrońców Pokoju!

Idziemy ku składanym domom

Wśród szeregu czynników, które decydująco wpłynęły na przyspieszenie nowoczesnego budownictwa, główne miejsce niewątpliwie — obok daleko idącej mechanizacji poziomej i pionowej prac — zajmuje tzw prefabrykacja

Polega ona na wytwarzaniu pewnych fabrykatów używanych następnie do budowy poza terenem budów. Najprostszym i najczęściej stosowanym prefabrykatem jest zwykłe wapno murarskie i cegła, które muszą być przedtem wyprodukowane w piecach wapiennych oraz w cegielniach zanim mogą być użyte do budowy.

Dzisiejsza technika zna jednak dużo więcej prefabrykatów stosowanych do nowoczesnego budownictwa. W Polsce — jak wiemy — od dłuższego czasu stosuje się pustaki ceglane wykonywane z gruzobetonu, zbrojenia do żelazobetonu, belki stropowe i pokrycia stropów, betony izolacyjne, konstrukcje ramowe do hal fabrycznych, a ostatnio nawet gotowe węzły wodociągowo-kanalizacyjne. Istnieją już fabryki produkujące części prefabrykowane do pewnych typów domów.

W Zw. Radzieckim, gdzie prefabrykacja wytyczyła sobie jasny cel: ograniczenie procesu budowy wszystkich budynków li tylko do montażu ich prefabrykowanych elementów, istnieją odrębne przedsiębiorstwa produkujące prefabrykaty budowlane, które później sprzedawane są firmom budowlanym.

Domy Akademickie

O troskach i bolączkach toruńskich studentów

Chuda była dola studencka w Polsce przedwrześniowej. Ukończenie wyższej uczelni związane było z pokonaniem setek przeciwności natury materialnej, które uniemożliwiały studia młodzieży robotniczej i chłopskiej, zamykały jej dostęp na uniwersytet.

STUDENT MUSI MIESZKAĆ

Rzecz najjaśniejsza pod słońcem, że student żeby się uczyć i zdobywać na egzaminach i colloquiach dobre stopnie musi mieszkać.

Na utrzymanie studentów łoży ze swej szkatuły Państwo Ludowe z funduszów stypendialnych. Tanie i wygodne mieszkania znajdują studiujący w domach akademickich.

W toruńskim Uniwersytecie im. Mikołaja Kopernika, który odwiedzamy, młodzieży potrzebującej pomocy mieszkaniowej jest wiele. Domami akademickimi administruje przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą „Zarząd Ośrodków Akademickich". ZOA dysponuje trzema gmachami: przy Mickiewicza, Mostowej i na Rybakach. W domach tych schronienie znalazło ogółem 545 akademiczek i akademików toruńskich.

Pokoje studenckie są przydzielane w pierwszej kolejności młodzieży pochodzenia robotniczo-chłopskiego. Podania o przydział kwalifikuje specjalna komisja, która bierze pod uwagę m. in. pracę społeczną studenta i jego warunki materialne.

Komorne miesięczne dla studentów nie jest wysokie. Taryfa przewiduje za miejsce w pokoju jednoosobowym opłatę 30 zł, w dwuosobowym — 22,50 zł, w trzyosobowym — 15 zł ,a w czterosobowym (bo są i takie!) — 12 zł. Lokatorzy każdego domu akademickiego w koszt wynajmu mają wliczoną zużytą wodę, światło i sprzątanie „generalne" raz na tydzień.

OD WARSZTATÓW DO SPRAW ŻOŁĄDKA

W największym z toruńskich domów akademickich przy Mickiewicza noszącym numer pierwszy, przez cały dzień wre jak w ulu. Jedni wracają a drudzy wyruszają na wykłady. Do Collegium Maius i Minus, położonych w pobliżu, bez przerwy zdąża młodzież w białych bartniackich czapkach.

Dom nr 1 skupia mieszkańców i niemieszkańców. Na parterze mieszczą się bowiem dostępne dla wszystkich studentów warsztaty rzemieślnicze, prowadzone przez ZOA. Są to: zakład fryzjerski, szewski i krawiecki. Tutaj mieści się stołówka akademicka, którą zarządza TSS.

— Obiady są dobre — opiniują zgodnie studenci, z którymi rozmawiamy. — Tym bardziej, że można za jednakową cenę dostać mniejszą lub większą porcję w zależności od apetytu. A apetyty mamy na ogół niezłe!

W stołówce stoją rzędy bielutko nakrytych stołów czyniących na przybyszu wrażenie przyjemne. Każdy obsługuje się sam.

Jak nas informują, dziennie stołówka wydaje 350—500 obiadów. Cena ich skalkulowana jest na podstawie pełnej wartości zużytych produktów i wynosi 2,40 zł. Ponadto TSS wydaje śniadania i kolacje. Istnieje także stały bar, w którym o każdej porze dnia mieszkańcy domu akademickiego nabywać mogą ciepłe dania

BRAKI I TRUDNOŚCI

Na terenie Domu nr 1 istnieje świetlica. Łącznie ze stołówką. Niestety, brak odpowiedniejszego i obszerniejszego lokalu.

Studenci skarżą się, iż na dwóch stołach ping-pongowych tej zaimprowizowanej świetlicy odbywają się ciągle mecze miłośników białej piłeczki a dla osób pragnących poczytać pisma w skupieniu nie staje ciszy ani miejsca.

— Wieczorem otrzymujemy stale zimną kawę — mówi studentka Aleksandra Olechnowicz. — Nie wolna nam używać maszynek elektrycznych, by nie przeciążać sieci, jakże więc ją ogrzać?

Sądzimy, iż Toruńska Spółdzielnia Spożywców powinna zainteresować się tym zażaleniem na stołówkę i usprawnić pracę kuchni.

Dowiadujemy się, że ostatnimi czasy zdarzały się dni kiedy Dom nr 1 był bardzo słabo opalany i w pokojach studenckich było chłodno. Podobno z powodu braku koksu, o który w porę nie postarano się.

KIEROWNICTWO MA GŁOS

— W najbliższym czasie — informuje nas kierownictwo toruńskich ZOA — postaramy się wprowadzić w domach akademickich dalsze udogodnienia. Trzy pokoje zostaną oddane studentom jako tzw pokoje nauki. W domu na Rybakach otwarta zostanie nowa świetlica. Uruchomiony zostanie również, nieczynny od dłuższego, czasu kiosk ze skryptami akademickimi w Domu nr 1.

Dalsza rozbudowa domów akademickich w Toruniu wobec ciągłego rozrostu Uniwersytetu im. Mikołaja Kopernika, jako ważnego ośrodka naukowego jest koniecznością. Tym bardziej, iż budynek taki jak Dom nr 2 na Mostowej jest ciasny i nieprzystosowany do zadań obecnie spełnianych. Powinny się znaleźć fundusze na budowę nowego domu akademickiego, który można by postawić obok Domu nr 1.

J. N.



W najbliższych dniach chłopi polscy przystąpią do akcji siewnej. Z każdym rokiem produkujemy więcej maszyn rolniczych, które pomagają chłopom w pracy i realizacji planów. Coraz więcej maszyn rolniczych — to więcej chleba dla robotnika.

Na zdjęciu grupa monterów dokonuje ostatniego przeglądu maszyn.

Foto — IKP

O poprawność języka

Na ostatnim dorocznym ogólnym zebraniu Koła Nauczycielskiego Stronnictwa Demokratycznego w Łodzi podniósł jeden z kolegów, że od pewnego czasu można zaobserwować fakty używania przez różnych mówców na posiedzeniach i zebraniach publicznych wyrażeń niezgodnych z prawidłami języka polskiego, czasami noszącymi wprost charakter błędów językowych i gramatycznych. W dyskusji fakt ten potwierdzono i zwrócono przy tym uwagę na jeden objaw bardzo charakterystyczny: gdy chodzi o przemówienia robotników i rzemieślników, to na ogół takich błędów zauważyć nie można, gdyż przemawiają stylem prostym, niewyszukanym, a przy tym starają się o unikanie błędów. Natomiast znacznie częściej z takimi błędami stylistycznymi a nawet gramatycznymi spotykamy się u ludzi z wyższym wykształceniem, na których ciąży obowiązek prawidłowego a nawet szczególnie dobrego przemawiania.

Ponieważ u mówców tych przyczyną wadliwości języka nie może być brak odpowiedniej wiedzy o zasadach języka polskiego i gramatyki polskiej, źródeł tych niewłaściwości szukać raczej należy w pewnej niestaranności, a nawet niedbalstwie w tym kierunku.

Zebranie, o którym mówię, dało wyraz poglądowi, że przede wszystkim na nauczycielstwie wszystkich stopni ciąży obowiązek, jako na zawodowych wychowawcach, zwracania uwagi na te niewłaściwości, tudzież tępienia ich i korygowania w miarę swoich możliwości i sił.

Koledzy prosili mnie o poruszenie tej sprawy na łamach prasy, co niniejszym czynię. Dodaję, że dzisiaj na tle ogólnego prądu podnoszenia kultury polskiej i jej unaradawiania w jak najszerszym zakresie, dbałość o czystość słowa na posiedzeniach i zebraniach publicznych również powinna być przedmiotem powszechnego zainteresowania.

Prof. dr. Tadeusz Hilarowicz

Zwiedzamy ogrodnictwo PGR

W ogrodach pachnie przedwiośniem

W ogrodnictwie nie ma sezonu, roboty bowiem jest dosyć przez cały rok bez przerwy, niemniej jednak są okresy wzmożonej pracy.

W taki okres właśnie wkroczyliśmy.

Jesteśmy w Toruniu, więc przejdźmy się za miasto. Na Mokrem, niemal u stóp t. zw.. Kozackich Gór, kilkuhektarową przestrzeń zajmuje wzorowe ogrodnictwo przejęte w końcu ub. r. od Związku Samopomocy Chłopskiej przez PGR, które wchodzi w skład Zespołu Ogrodniczego Państwowych Gospodarstw Rolnych.

Cały zespół obejmuje 83 ha ziemi i dzieli się na 4 gospodarstwa: dwa w Toruniu, jedno w Górsku i jedno w Kowalewie. Ale interesują nas dziś przede wszystkim gospodarstwa toruńskie.

Na terenie gospodarstwa pierwszego rozsiane są liczne szklarnie. Panuje tu dziś niezwykłe ożywienie. W jednej ze szklarni rozsadza się rozsady pomidorów do doniczek, w innej znów w skrzynkach pikuje się sałatę. Tu wzeszła rzodkiewka, tam ogórki mają już duże liście. O te wszystkie rośliny trzeba dbać, chodzić koło nich i pielęgnować. W cieple i wilgoci pod troskliwym okiem ogrodnika rośliny szybko wegetują. Temperaturę do szklarni i inspektów wytwarza kilka kotłowni, umieszczonych w różnych punktach obu gospodarstw.

Mijamy hałdy specjalnie przygotowanej ziemi do inspektów i roślin doniczkowych oraz nawozu sprowadzanego z tuczarni drobiu.

Inspekty są już przygotowane do rozsadzenia małych roślinek, które za miesiąc wydadzą tak oczekiwane przez nas warzywa-nowalijki. A kwiaty? Kwiatów będzie zatrzęsienie. W tej chwili kwitną prymulki i fiołki alpejskie. Niedługo zakwitną bzy cieplarniane. Na Wielkanoc przygotowuje się tulipany, później będą gloksynie, hortensje, cynerarie, kalie, storczyki, wreszcie przepyszne róże i wiele, wiele innych.

W szklarniach nie brak też różnych odmian paprotek, są popularne fikusy, kaktusy „sansewiera" itd.

W jednej ze szklarni w pobliżu biur ogrodnictwa wisi na drutach drewniana klatka. Rośnie w niej pewna odmiana storczyka („Stankopea").. Roślina ta jest o tyle oryginalna, że wydaje kwiaty z... korzenia, dlatego też wisi w drewnianej klatce. Kwiaty są koloru jasno kremowego, nakrapiane ciemniejszym i wydają przyjemny zapach, ale są bardzo nietrwałe. Po kilku dniach roślina okwita.

Rzućmy jeszcze okiem na pakownię, wytwórnię mat. koszy transportowych, ekspedycję.. Wszędzie uwijają się ludzie, a każdy z nich z zamiłowaniem wykonuje swą pracę.

Sąsiadujące gospodarstwo drugie może pochwalić się hodowlą krzewów ozdobnych, jak jałowce, świerki, tuje złociste, roślin skalnych oraz lilii wodnych..

Na długich, jakby nie kończących się zagonach, gdy zaświeci złociste słońce, gdy lato rozbłyśnie w całej swej krasie, zagrają bogatą gamą barw pachnące piwonie, dumne irysy, delikatne floksy, bogate chryzantemy, przepyszne dalie.

Gospodarstwo to wypuści na rynek w początkach maja cieszące się zawsze tak wielkim powodzeniem truskawki w doniczkach, pod którymi uginają się długie półki jednej ze szklarni.

Na terenie obu gospodarstw uwijają się oprócz stałych pracowników uczennice i uczniowie Liceum Ogrodniczego. Pracują chętnie i wydajnie pod czujnym okiem kierowników obu gospodarstw — Bolesława Radzickiego i Grzegorza Wąsikowskiego, który jest równocześnie przewodniczącym rady zakładowej, oraz ogrodników Romana Kamińskiego i Herberta Glinieckiego.

Na planowo produkowane drzewa, krzewy, rośliny, kwiaty i warzywa oczekują MHD, centrale Ogrodnicze, PGR, spółdzielnie produkcyjne, instytucje społeczne i odbiorcy prywatni.

Co jest najcharakterystyczniejsze w dzisiejszej gospodarce ogrodniczej? To, że ogrodnictwo polskie jest zupełnie samowystarczalne i z zagranicy nie sprowadza się absolutnie nic.

Teren gospodarstwa zdobi efektowny pawilon obsadzony roślinami skalnymi.. W pobliżu pawilonu pod południową ścianą szklarni rosną krzaki ogrodowego bzu. Zza chmur wyjrzał na chwilę promyk słońca i ozłocił dojrzałe zielenięjące pączki bzu, które chciałyby się już pewnie rozwinąć..

Stefan Rutkowski

Jak się robi pogodę

Toruń, w marcu

Mały spacerek za Toruń. Na osiedlu Wrzosy, nieco na uboczu, znajduje się mały domek o niepozornym wyglądzie. Laik zupełnie inaczej wyobraża sobie stację meteorologiczną. Sądzi prowdopodobnie, że otaczają ją maszty do „wyławiania" prądów powietrznych, że baterie „niesamowitych i strasznie naukowych" przyrządów zapełniają sale takiej stacji Jest to bądź co bądź „nie licha" (jakby powiedział np. Wiech) „powietrzna elektrownia"... A tymczasem...

Tymczasem Państwowy Instytut Hydrologiczno-Meteorologiczny nie ma pretensji do masztów, nie wydaje bitwy prądom powietrznym, przyczaił się po prostu w małym domku jak czujne, wścibskie „oko" PIHM — to rasowy obserwator, wywiadowca i skrupulatny kronikarz. Naturalnie stacje wyposażone są w przyrządy pomocnicze, ale przecież nie ma tu rzeczy wyjątkowych. Raczej wszystko jest proste i znane.

Mały wyjątek stanowi chyba „serce" tego domku — BAROMETR CIĄGŁY. Pełni on właśnie funkcję „kronikarza powietrznego". Barometr wyposażony jest w specjalne urządzenie do wykresów. W praktyce wygląda to tak, że na rolce papieru mały sztyft (połączony z barometrem) kreśli stale i pracowicie KRZYWĄ CIŚNIENIA. Funkcję ogólną uzupełnia drugi barometr, którego zaletą jest ścisłość. Właśnie na ścisłości opierają się badania meteorologiczne i obserwacje z odczytów.

W odległości około 100 metrów od stacji umieszczono klatkę meteorologiczną. Znajdują się w niej cztery termometry tj. termometr suchy, termometr zwilgocony z azbestem i dwa wykazujące minimum i maksimum temperatury. Każdy z nich jest inaczej ustawiony w stosunku do powierzchni ziemi. Odczyty z klatki meteorologicznej są fragmentem obserwacji, do których należy jeszcze wiatromierz i deszczomierz. Oto wszystkie przyrządy. Obserwator na podstawie odczytów przystępuje do obliczenia. Wziął już on pod uwagę widzialność w terenie, ocenił rodzaj, wysokość i nawarstwienie chmur. Ma jeszcze do dyspozycji tablice i logarytmy. W ten sposób do obliczeń wprowadzi poprawki.

Czy znaczy to, że obserwator może już orzec o stanie pogody na pewnym obszarze kraju? Wie on tyle mniej więcej — co my. Ale jego żmudna praca nie zostanie zmarnowana. Meldunek, który wyśle do centrali depesz zbiorczych (np. w Łodzi) zostanie porównany z meldunkami z innych stacji. I dopiero „naczelny wódz" przekaże króciutki komunikat do Radia. Usłyszymy w głośniku dobrze znane słowa: prognoza pogody na jutro...

Mrówcza, wymagająca uwagi i wprawy praca dziesiątków stacji meteorologicznych stoi za tym lapidarnym komunikatem w radio i dziennikach. Ale przyszłość należy do PIHM-u Już dziś nasłuchują go pilnie rolnicy w okresie sianokosów i żniw, już dziś niektóre zakłady przemysłowe uzależniają od niego swój plan. Słuchają go narciarze, taternicy, piloci. W miarę rozwoju planowej i socjalnej gospodarki, w miarę powstania dużych obszarów rolnych — PIHM będzie prawdziwym „dyktatorem". I dlatego z prawdziwym szacunkiem opuszczałem maleńki domek, który „umie robić pogodę". Opuszczałem tym szybciej, że właśnie nadpływało „stado" niebezpiecznych granatowych chmur. Czyż wiedziały, że czujny człowiek przepuści je zaraz przez logarytm? Bo depesze z szyfrem (na własnej linii) lecą w świat co dwie godziny...

Krystyn

Filmy służące sprawie pokoju

wyświetlają kluby kinowe na przedmieściach Paryża

Paryż, w marcu

Ponieważ cenzura rządowa udostępnia publiczności francuskiej minimalną ilość filmów produkcji radzieckiej i państw demokracji ludowych, tutejsi ludzie pracy skazani byli na zupełną nieznajomość przedstawionych w tych filmach spraw, które budzą żywe zaciekawienie wśród robotników i inteligencji pracującej.

Aby zaradzić temu stanowi rzeczy przy udziale działaczy organizacji demokratycznych i postępowych fachowców kinowych założono na robotniczych przedmieściach Paryża i w większych miastach prowincji kinokluby popularyzujące wśród swych członków zarówno francuskie filmy postępowe jak i filmy produkcji radzieckiej i państw demokracji ludowych. Kinokluby wyświetlają te filmy w salach zebrań lub innych pomieszczeniach, gdyż nie dysponują salami kinowymi. Członkowie ich za niewielką opłatą otrzymują roczną kartę członkowską uprawniającą do nabywania po nadzwyczaj przystępnych cenach biletów wstępu na seanse filmowe.

Oprócz głównego punktu programu, którym najczęściej bywają filmy radzieckie, w skład każdego seansu wchodzą krótkometrażówki zaznajamiające widza z osiągnięciami krajów demokracji ludowej, ich folklorem, życiem młodzieży itp.

Krótkie metraże z odbudowy Warszawy i „Młodzież chłopska" (obrazujące życie 1-go gimnazjum „Samopomocy Chłopskiej") spotkały się z żywym zainteresowaniem francuskich widzów. Choć prasa postępowa poświęca b. wiele miejsca reportażom z państw demokracji ludowej, jednak kino działa bardziej bezpośrednio, niż najlepsze sprawozdanie prasowe.

Należy zaznaczyć, że programy są dostosowane do różnych zainteresowań widza. „Akademik Pawłow" „Spotkanie nad Łabą" przeplatają się z filmem o piłkarzach radzieckich, czy górnikach francuskich. Nie zapomniano również o najmłodszych widzach, którzy podziwiają filmy rysunkowe, bawiące i uczące zarazem.

Niekiedy wybitni artyści i scenarzyści odwiedzają kinokluby, aby w ciekawych konferencjach zaznajomić widza z swą pracą i kierunkami kinematografii.

Aby zainteresować świat pracy dobrymi filmami często organizacje demokratyczne wyświetlają je po konferencjach, czy zebraniach.

W ten sposób widz francuski zaczyna rozumieć coraz lepiej, jakie filmy służą sprawie pokoju, a jakie propagandzie podżegaczy wojennych. Zamiast gangsterskich filmów, w które obfitują programy wielkich sal kinowych, francuski robotnik chętniej i z prawdziwym pożytkiem ogląda w swoich klubach kinowych, filmy służące sprawie pokoju i budowy lepszego jutra dla ludzkości.

I. Hassine

Odpowiedzi Redakcji

Bywalec baru. Sprawdzaliśmy podane przez Was fakty, ale okazało się, że są to raczej wypadki sporadyczne, które obecnie już — nie powtarzają się.

Ob. F. Wojciechowska. List Wasz przekazaliśmy Referatowi Skarg i Zażaleń przy Prezydium MRN.

Ob. G. Pubane. Zgadzamy się z Wami najzupełniej, że po takiej historii nawet „w godzinę po fakcie jeszcze krew Was zalewała", czy dziś jednak, już w kilka dobrych dni po Waszym pobycie w Nowym Barze animozja Wasza do obsługi wcale się nie zmniejszyła? Może jeszcze zaczekamy z opublikowaniem Waszej sprawy.

Kalendarzyk

KATARZYNY

BYDGOSZCZ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
CZERWONEJ ARMII 20
Kronika miejska tel. 33-41 i 19-07.
DZIAŁ OGŁOSZEŃ
GEN STALINA 2 — tel. 24-29.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ
„Moralność pani Dulskiej" (19) w nowym teatrze

REPERTUAR KIN
POMORZANIN: Warszawska premiera 15.45, 18.00, 20.15.
POLONIA: Tajna misja — 15.45, 17.45, 20.00.
ORZEŁ: Dr Semmelweiss 15.45 17.45, 20.00
WOLNOŚĆ: Zwycięski powrót — 15.30., 17.30 19.45.
GRYF: Dżulbars 15.45, 17.45, 20.
BAŁTYK: Diabelska grań — 15.45 17.45, 20.00.
MIR: Dzielny Gajczi 17.00, 19.00.

DYŻURY APTEK
Nr 12 ul. Grunwaldzka 37, tel. 34-31
Nr 19 ul Al. 1 Maja 97, tel 23-61.

RADIOWY PROGRAM LOKALNY
6.50 Program lokalny dnia 6.52 Komunikaty. 16.20 Bydgoski dziennik radiowy. 16.35 Ulubione utwory w wykonaniu orkiestry symfonicznej pod dyr Leopolda Stokowskiego. 17.15 Muzyka kameralna. Reger-Serenada op. 77. 18.00 Audycje z cyklu „Przypominamy klasyków" J. I. Kraszewski. 18.45 Audycja sportowa w opr. M. Dachowskiego. 19.20 Muzyka ludowa: kapela pod dyr. A. Rezlera, I. Jakunowicz sopran, W. Kocikowski tenor.

Odczyt

Wojewódzki Komitet Obrońców Pokoju organizuje w dniu 23 bm. o godz 18 w sali przy ul Gen. Stalina 11 odczyt pt. „Uchwały Sesji Berlińskiej Światowej Rady Pokoju".

Odczyt wygłosi prorektor UMK prof. Czerny.

Narada robocza

W dniu 22 bm. o godz. 9 w sali PINGW Plac Weyssenhoffa odbedzie się narada robocza zarządów PZGS i prezesów GS z terenu województwa bydgoskiego.

Na naradzie będą omówione wytyczne pracy na tle planu 1951 r. dla spółdzielczości samopomocowej oraz nastąpi wręczenie odznak przodownikom pracy i nagród przodującym zespołom.

III sesja PRN

Trzecia w br. sesja Powiatowej Rady Narodowej odbędzie się w środę dnia 28 bm o godz. 10 w Dobrczu.

Wyjazd nastąpi o godz 9 autobusem z przed Prezydium PRN w Bydgoszczy ul. Słowackiego 7.

Komunikaty

Piłkarze Unii i b. Związkowca — w związku z niedzielnym czwórmeczem w piątek o godz. 19 w lokalu klubu (ul. Sportowa 2) zebranie członków sekcji.

Zebranie Sekcji Emerytów Kolejowych ZZK Koło Bydgoszcz II odbędzie się dnia 29 bm. o godz. 15 w sali Stołówki Kolejowej przy ul. Zygmunta Augusta 20.

Notatnik

Masowe szkolenie aktywu grup związkowych

Centralna Rada Zw. Zaw. rozpoczęła za pośrednictwem związków branżowych i okręgowych rad zw. zaw. akcję masowego szkolenia mężów zaufania, delegatów socjalno - ubezpieczeniowych i grupowych społecznych inspektorów pracy. W ciągu marca i kwietnia br. przeszkolonych zostanie ok. 100 tysięcy grupowych delegatów socjalno-ubezpieczeniowych. W drugim etapie — do końca czerwca br. — przeszkoli się ponad 160.000 mężów zaufania. Szkolenie grupowych społecznych inspektorów pracy prowadzone będzie w II półroczu rb.

Delegaci socjalno-ubezpieczeniowi zapoznają się na kursach z całokształtem systemu ubezpieczeń społecznych, z zagadnieniami lecznictwa pracowniczego, organizacją i formami akcji socjalnej w zakładach pracy oraz z zakresem działalności zakładowych komisji socjalno-ubezpieczeniowych.

Młodociani w zakładach pracy

to nowe kadry dla realizacji Planu 6-letniego

Analiza sprawozdań statystycznych wykazuje bardzo wysoki procent pracowników młodocianych, zwalnianych przez zakłady pracy, przez co stwarza się pozory braku pracy dla nich i to w chwili, gdy w kraju odczuwa się poważny brak sił roboczych.

Biorąc pod uwagę fakt, że zatrudnianie małej ilości młodocianych w obecnym okresie przebudowy i rozbudowy naszej gospodarki narodowej jest zjawiskiem szkodliwym, należy ustalić przyczyny tego zjawiska, powziąć środki zaradcze i sposoby ich realizacji.

Na ten temat odbyła się w Bydgoszczy narada kierowników personalnych zjednoczeń budowlanych, central handlowych, centralnych zarządów oraz większych zakładów pracy z udziałem czynników polityczno-społecznych.

Naradzie przewodniczył kierownik Oddziału Zatrudnienia Prezydium WRN Franciszek Gackowski, który naświetlił zadania służby zatrudnienia w realizacji Planu 6-letniego oraz zorientował zebranych o trudnościach, na jakie napotyka w swej pracy Oddział Zatrudnienia na terenie województwa bydgoskiego, podkreślając fakty niewłaściwego stanowiska niektórych zakładów pracy do przyjmowania pracowników młodocianych.

W czasie dyskusji ustalono m. in., iż główną przyczyną nieprzyjmowania młodocianych jest to, że zakłady pracy zobowiązane z jednej strony do wykonania planu produkcji, a z drugiej ograniczone w ramach swoich limitów, dążą do obsadzenia wolnych miejsc przez pracowników produktywnych, znajdujących się w pełni sił fizycznych.

Celem zwiększenia ilości zatrudnienia młodocianych należałoby uzyskać u władz centralnych zarówno zwiększenie etatów jak i kredytów na ten cel. Zakłady pracy winny również ściślej współpracować z kołami ZMP na swoich terenach.

Reasumując dyskusję zastępca przewodniczącego Prezydium WRN Schmidt zaznaczył, że w związku z wprowadzeniem jednolitej władzy państwowej zadanie dostarczenia potrzebnej ilości siły roboczej i planowe jej skierowanie do poszczególnych gałęzi gospodarki narodowej ciąży na Samodzielnym Oddziale Zatrudnienia Prezydium WRN. Napotykane trudności realizacji zadań służby zatrudnienia będą likwidowane z całą stanowczością, a tłumaczenie się poszczególnych zakładów brakiem kredytów wzgl. etatów na zatrudnienie młodocianych jest niewłaściwe, niedostatecznie uzasadnione i świadczy o tym, że zakłady pracy, opracowując plany produkcyjne nie przewidziały w nich odpowiedniej pozycji na zatrudnienie i szkolenie młodocianych.

Niektóre zakłady jak PZBM, Fabryka Sygnałów Kolejowych i Pom. Pozn. Zakłady Obuwia zatrudniają młodocianych od 20—30 proc. ogólnej załogi, co należy podkreślić jako właściwe zrozumienie zadań, natomiast zakłady takie jak BSS, MHD, Bydgoska Fabryka Mebli zatrudniają w stosunku do swoich możliwości zbyt mały procent młodocianych.

Na naradzie uzyskano zobowiązania od zjednoczeń przedsiębiorstw budowlanych zatrudnienia 140 osób młodocianych, pozostali zaś przedstawiciele zakładów pracy zobowiązali się przeanalizować możliwości zwiększenia liczby zatrudnienia młodocianych z dyrekcjami swoich zakładów i poczynić odpowiednie kroki, celem uzyskania niezbędnych na ten cel środków.

Mundur oficerski do awansu społecznego

dla młodzieży robotniczej i chłopskiej

W okresie od marca do czerwca br. przeprowadzany będzie na terenie naszego województwa ochotniczy nabór do Szkół Oficerskich Odrodzonego Wojska Polskiego.

Nabór ma na celu uzupełnienie kadry oficerskiej naszego wojska najlepszą młodzieżą.

Systematyczne uzupełnianie kadry oficerskiej Wojska Polskiego ludźmi oddanymi Państwu Ludowemu i sprawie socjalizmu jest warunkiem podnoszenia zdolności obronnej naszej Ojczyzny i pokojowej siły Państwa Ludowego.

Równocześnie dla setek młodzieży robotniczej i chłopskiej nabór ten stanowić będzie awans społeczny, drogą zdobycia zaszczytnego stopnia oficerskiego, podwyższenia wiedzy ogólnej i osiągnięcia nowych, wyższych kwalifikacji technicznych.

Kandydaci winni odpowiadać następującym warunkom: Wiek kandydatów do wszystkich szkół oficerskich (za wyjątkiem szkoły politycznej, prawniczej, lotniczej i marynarki wojennej) od 18—24 lat, tj. roczniki 1933—1927 włącznie. Do szkoły politycznej i prawniczej od 18—27 lat (roczniki 1933 do 1924 włącznie). Do szkoły lotniczej i marynarki wojennej od 18—23 lat (roczniki 1933—1928 włącznie). Przekroczenie wieku niedopuszczalne. Stan cywilny — wolny. Wykształcenie — za wyjątkiem Oficerskiej Szkoły Lotniczej 9 klas szkoły podstawowej (mała matura) lub innej równorzędnej, warunek ten w zasadzie nieobowiązkowy. Kandydaci do Oficerskiej Szkoły Lotniczej od 7 klas szkoły podstawowej wzwyż.

Czas trwania nauki od 2—3 względnie 4 lat.

Dyscyplina pracy wychowuje społeczeństwo

Dyscyplina pracy spełnia ważne zadanie pedagogiczne. Przekonuje ona społeczeństwo, iż pracę należy stawiać na pierwszym planie.

Upłynął już prawie rok od momentu ogłoszenia ustawy o socjalistycznej dyscyplinie pracy. Rok ten przyniósł wiele zmian. Wyraźnie uwidacznia się wzrost świadomości politycznej i odpowiedzialności społecznej mas pracujących. Do wniosków takich dochodzi się na podstawie analizy spraw wpływających do prokuratury Sądu Powiatowego w Toruniu. Statystyka spraw o naruszenie dyscypliny pracy wykazała wyraźny spadek ilości wyroków — z kilkudziesięciu na kilkanaście. Objaw ten, to dowód dojrzewania społeczeństwa.

Zagadnienie dyscypliny pracy zreferowane na X sesji MRN przez prezesa Sądu Powiatowego, Rosińskiego wywołało ożywioną dyskusję i dało ciekawy obraz klasy pracującej miasta Torunia. (bjd)

Usprawnienie służby pocztowej

Wzrastający stale ruch korespondencji i czasopism wymaga coraz większego usprawnienia pocztowej służby doręczycielskiej i coraz większego i ofiarniejszego wysiłku listonoszy.

Codzienne przemierzanie dziesiątek czy setek pięter przez listonoszy, wyszukiwanie adresatów w zagęszczonych mieszkaniach, pozostawianie nieraz korespondencji u dozorcy względnie sąsiadów w wypadku nie zastania adresata w domu — powodowały duże usterki i oczywiście poważne utyskiwania ze strony ludności.

W celu usprawnienia służby doręczycielskiej oraz w trosce o zdrowie doręczycieli miejskich Ministerstwo PT od dłuższego czasu starało się o wprowadzenie zbiorowych skrzynek pocztowych w każdym domu w mieście.

Sprawa ta znalazła ostatnio swój wyraz w Sejmie Uchwalono, że na właścicieli domów w miastach, (mających powyżej 2 pięter) nakłada się obowiązek zakładania skrzynek doręczycielskich.

Na rok bieżący przewiduje się założenie w miastach na terenie całego kraju 110 tysięcy skrzynek zbiorowych, Ustalono również szczegóły, kto ponosi koszty nabycia, założenia utrzymania itp. Również ustalono warunki techniczne, jakie towarzyszyć będą zakładaniu tych skrzynek, w poszczególnych budynkach. Kolejność zakładania skrzynek zostanie ustalona zależnie od miejscowości, dzielnicy miasta i kategorii budynków. Całkowite zakończenie akcji nastąpi do końca Planu 6-letniego.

Akcja ta ma wielkie znaczenie. Poza usprawnieniem służby doręczycielskiej, co leży w interesie mieszkańców miast, ma ogromne znaczenie z punktu widzenia ochrony zdrowia listonoszy i stworzenia im odpowiednich warunków pracy. Jest to więc dalszym wyrazem troski Polski Ludowej o człowieka pracy.

Listonosz, któremu oszczędzi się przemierzanie pięter, będzie mógł szybciej i sprawniej obsłużyć większą ilość domów, a to znowu wpłynie na lepsze działanie Poczty. (l—a)

Kurs hodowli jedwabników i morwy

Zarząd Koła Hodowców Jedwabników i Morwy urządza kurs z zakresu hodowli jedwabników i uprawy morwy w dniach 30 i 31 bm w Szkole nr 29 przy ul. 3 Września w Bydgoszczy w godzinach wieczornych od 18—21 z wyświetlaniem filmu o hodowli jedwabników.

Na kurs mogą zgłosić się wszyscy którzy interesują się jedwabnictwem. Zgłoszenia na kurs przyjmuje Zarząd Koła Hod. Jedwab. i Morwy w Bydgoszczy ul. Rejtana 8 m. 2 (boczna Kr. Jadwigi) codziennie od godz. 18—19.

Z NOTATNIKA REPORTERA

* **Sklep zabawek** przy Al 1 Maja 53, będący placówką MHD, zapomniał o umieszczeniu w jednym z okien cen na wystawione gry towarzyskie. Umieszczenie ich jest cenną informacją i obowiązkiem!

Marnotrawstwo telefoniczne



Omyłkowe połączenia przybrały ostatnio dla abonentów sieci telefonicznej cechę prawdziwej plagi. Zdarza się coraz częściej, że w trzech wypadkach na cztery trzeba po podniesieniu słuchawki odpowiadać:

— Omyłka!

Gdyby sprawa omyłkowych połączeń sprowadzała się jedynie do zakłócania spokoju posiadacza telefonu — byłoby jeszcze pół biedy... Ostatecznie można zapanować nad nerwami i z anielskim spokojem szablonowo odpowiadać: Omyłka? Jednakże w dobie Planu 6-letniego sprawa ma przede wszystkim aspekt społeczny: omyłkowymi połączeniami przeciąża się sieć telefoniczną, która mogłaby być w tym czasie zużytkowana na właściwe cele, zakłóca się spokój i pracę odbiorcy, marnuje się grosz publiczny, gdyż każde połączenie (dobre, czy złe) instytucja musi zapłacić, a licznik nie pyta, czy właściwie skorzystano z tego pięknego wynalazku, jakim jest telefon.

W praktyce wygląda więc sprawa w ten sposób, że trzy czwarte kwot, wydatkowanych na rozmowy miejscowe, idzie na marne. W sumie przez marnotrawstwo telefoniczne tysiące złotych są codziennie wyrzucane w błoto. Nikt na tym nie korzysta, a wszyscy tracą.

Złym obywatelem jest ten, który wywołuje omyłki połączeniowe. Trzeba skończyć z plagą marnotrawstwa telefonicznego!

II sesja WRN

W dniach 30 i 31 bm. o godz. 10,30 w sali obrad WRN w Bydgoszczy przy ul. Dworcowej 63 odbędzie się II sesja WRN.

W pierwszym dniu wygłoszone będzie m. in. sprawozdanie z działalności komisji handlu i drobnej wytwórczości, sprawozdanie WRN z dziedziny zdrowia oraz omawiana będzie sprawa walki z alkoholizmem.

W drugim dniu omawiane będą m. in. sprawy przygotowania Wydz Komunikacji Prezydium WRN do realizacji drugiego roku Planu 6-letniego oraz sprawa przygotowań do akcji siewnej.

Koncert masowy przez radio

Jutro 23 bm., o godz. 20,30 Rozgłośnia Bydgoska PR. nadaje w programie II koncert poświęcony pracownikom Fabryki Traków i Obrabiarek Drzewa.

Audycję opracował Jerzy Sawiuk, reżyseruje E. Rezler. Udział biorą artyści Państwowych Teatrów Ziemi Pomorskiej.

Sport

DERBY BYDGOSKICH PIŁKARZY

Sympatycy piłki nożnej będą mieli dziś możność porównania poziomu gry dwóch bydgoskich drużyn piłkarskich Gwardii i Spójni. Drużyny te rozegrają bowiem dziś o godz. 16,30 na stadionie Gwardii (ul. Sportowa) towarzyski mecz piłkarski.

Współzawodnictwo w obniżaniu kosztów własnych

Załoga Pomorskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych opracowała na naradach produkcyjnych plan obniżki kosztów własnych, postanawiając obniżyć je o 7 proc. w porównaniu z rokiem ubiegłym, co przyniesie ponad 4 miliony zł. oszczędności.

Ustalono, że zastąpienie w niektórych wypadkach drogich surowców zagranicznych, bez uszczerbku dla jakości produkcji, tańszym surowcem krajowym przyniesie ok. 39 proc. oszczędności na materiałach. Poważne oszczędności na surowcach, uzyska się również przez zmniejszenie ilości odpadów. Do dalszej obniżki kosztów własnych przyczyni się wprowadzenie zmian konstrukcyjno- technologicznych w procesie produkcji oraz zmniejszenie zużycia energii i paliwa.

Poważną rolę w realizacji tego zadania odegra również zwiększenie wydajności pracy, w oparciu o współzawodnictwo zobowiązaniowe, do którego przystąpiła cała załoga.

Podejmując to zobowiązanie, załoga Pomorskich Zakładów Wytwórczych Materiałów Elektrotechnicznych wezwała do współzawodnictwa w obniżce kosztów własnych wszystkie fabryki tej branży.

Nagrody za pracę

W Państwowej Średniej Szkole Ogólnokształcącej stopnia podstawowego i licealnego im. Kopernika w Toruniu nastąpiło uroczyste wręczenie nagród pieniężnych wybitnym pracownicom naukowym i fizycznym. Nagrody przyznane przodownicom pracy z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet, wręczył dyr. mgr. Boszko w obecności przedstawicielki KM PZPR i wszystkich pracowników Liceum im. Kopernika.

Nagrody otrzymały: ob Żołnierzyk [illegible], Białoszycka i Łojska. (as)

to i owo

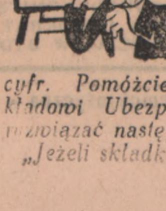
Zdzieracze gazet



Jest kiosk na Świętojańskiej. W pobliżu szkoła podstawowa. W niej swawolna młodzież Na nią wpłynęła do naszego działu skarga. Chłopcy zdzierają często wywieszone gazety i niszczą, narażając kiosk na straty pieniężne.

Apelujemy do kierownictwa szkoły podstawowej, by wpłynęło na nie sforną młodzież i pohamowało jej „zdziercze żądze". (ju-k)

Magia cyfr



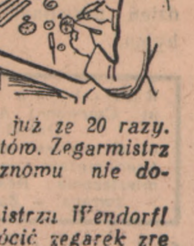
Nigdy nie byłem zapalonym wielbicielem Pitagorasa. I dlatego matematyka była i jest dla mnie nadal „piętą Achillesową". No, cóż robić! Z trudem daję sobie radę z magią cyfr. Pomóżcie mi więc (oraz Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych) rozwiązać następujące zadanie:

„Jeżeli składka miesięczna za ubezpieczenie chorobowe wynosi 75 zł, to za pół miesiąca trzeba zapłacić ile?

Nie sugerujcie się jego pozorną łatwością. Radzę dobrze zastanowić się. I nie odpowiadać bez namysłu jak uczeń I klasy: 37,50 zł. W oczach urzędniczek bydgoskiego ZUS-u urośli byście do rangi... kompletnego ignoranta wyższej matematyki. Któż z nas wpadłby bowiem na to, że zamiast 37,50 zł należało zapłacić 55 zł?

Powiedzcie sami: czy matematyka, to nie magia cyfr? (R)

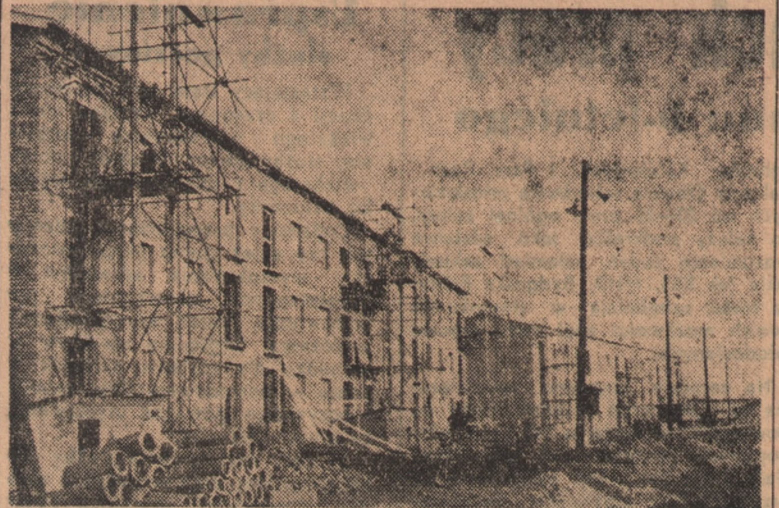
Tik-tak



Kupiłem zegarek na rękę. Zastrajkował! Zaniosłem do zegarmistrza. Zreperował i dał roczną gwarancję. W parę dni później musiałem z niej skorzystać. Od ostatniej „poprawki" (gdyż nosiłem kilkakrotnie) minęło pół roku. Byłem już ze 20 razy. Ciągle jeszcze nie gotów. Zegarmistrz ostatniego terminu znowu nie dotrzymał.

To niesolidnie, mistrzu Wendorf! Najwyższy czas zwrócić zegarek zreperowany lub zepsuty. Rzemieślnik winien przyrzeczeń dotrzymywać.

(nik),



Narody bratniej Czechosłowacji z chwilą objęcia władzy przez klasę robotniczą w szybkim tempie budują u siebie fundamenty nowego, lepszego ustroju, jakim jest socjalizm. Ogromny rozmach budownictwa mieszkaniowego likwiduje zaniedbania z okresu kapitalistycznego. Szczególnie wielki nacisk położono w Czechosłowacji na rozbudowę dzielnic mieszkaniowych.

Zdjęcie nasze przedstawia moment wykańczania systemem szybkościowym bloków mieszkalnych w Brnie.

Foto — Film Polski

Światowy rekord w wytopie stali

osiągnęli hutnicy polscy za Olzą

CZESKI CIESZYN (most). Jak donosi prasa polska na Śląsku za Olzą, hutnicy polscy w Trzyńcu pobili światowy rekord wytopu stali, należący do radzieckiego wytopowego Matulinca. I tak z końcem lutego wytopowy Kapustka pobił rekord Matulinca o pełnych 16 proc., a już w tydzień później rekord Kapustki poprawił wytopowy Jan Wojnar o 30,8 proc. Brygada wytopowego Wojnara złożona z robotników: Ciencierzy Franciszka, Havrana Hugona, Łabaja Ludwika i kierowcy suwnicy Zubka Alojzego przy ścisłej współpracy Gajdzicy Rudolfa i przodownika wytopowego Gutka Adama przeprowadziła wytop szybkościowy, osiągając fantastyczny wynik produkcyjny w postaci 234,1 proc. norm, co równa się zaoszczędzeniu czasu przetopowego o 6 godzin 35 minut.

„Cuda" botaniczne

Zwykliśmy uważać kwiat słonecznika za największy, tymczasem na południowych stokach gór Himalajów rośnie pewien gatunek magnolii, której czerwony kwiat dochodzi do 30 cm średnicy.

W tropikalnym klimacie podzwrotnikowym spotykamy kwiaty kaktusów o średnicy blisko jednego metra. Kwiaty te jednak mają bardzo krótki żywot, kwitną bowiem tylko przez kilka godzin po wschodzie słońca.

Na Filipinach kwitnie roślina, zwana po łacinie Raffelesia, której kwiat dochodzi do średnicy jednego metra i do wagi... 11 (!) kilogramów. Ale na tychże samych Filipinach — jako antyteza tego olbrzyma — spotykamy najmniejszy kwiatek na kuli ziemskiej. Jest nim tzw. galinsoga o wymiarach liliputcich, bo o średnicy trzydziestej części milimetra.

Najwyższe drzewa rosną w Alpach europejskich, w północno-amerykańskich Rocky Mountains i w górach Nowej Zelandii.

Najdłużej żyją amerykańskie sekwoje. W jednym z muzeów londyńskich możemy oglądać pień najstarszej chyba sekwoji. Słoje pnia wykazują, że żyła ona... 1330 lat!

Największy cyprys rósł na drodze, prowadzącej z Veracruz do Mexico. Legenda indyjska głosi, że w cieniu tego cyprysa odpoczywał Cortez z całym swoim wojskiem!... Olbrzym ten spłonął dopiero w bieżącym stuleciu od uderzenia pioruna. (wer)

WYDAWNICTWA NADESŁANE

Z. Skowroński i J. Słotwiński — **„Załoga"** (sztuka w 3 aktach), Spółdz. Wyd. Czytelnik Warszawa 1950.

Anna Seghers **„Linia"** Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik Warszawa 1950.

Stefan Żeromski — **„Trudna droga"** (wyjątek z powieści „Syzyfowe prace") (z cyklu Książka Nowego Czytelnika) Spółdz. Wyd. Ośw. Czytelnik Warszawa 1950.

Sport

Nasza „10" przeciwko Szwecji

Jak wiadomo 5 kwietnia br. we Wrocławiu odbędzie się międzynarodowy mecz bokserski, w którym przeciwnikiem drużyny polskiej będzie robotnicza reprezentacja Szwecji. PZB ustalił już skład naszej „10" na mecz wrocławski. Skład ten nie został jeszcze zatwierdzony przez GKKF. Przedstawia się on następująco:

Kasperczak, Kruża, Stręk, Antkiewicz, Debisz, Chychła, Kolczyński, Paliński, Szymura i Gościański.

W Turnieju Miast nie było niespodzianek

W Szczecinie, Wrocławiu, Przemyślu i Ełku zakończyły się trzydniowe, półfinałowe rozgrywki Turnieju Miast w koszykówce drużyn męskich.

Wyniki Ełk: Warszawa I — Białystok 81:34. Pomorze — Łódź II 54:45 (24:28), Warszawa I — Pomorze 54:39 (24:19), Łódź II — Białystok 67:39, Pomorze — Białystok 79:25 (42:11), Warszawa I — Łódź II 48:36.

Punktacja: 1) Warszawa I — 3 pkt. 2) Pomorze — 2 pkt, 3) Łódź II — 1 pkt. 4) Białystok — 0 pkt.

Punktacja ogólna w Przemyślu: — 1) Kraków I — 3 pkt, 2) Łódź I — 2 pkt, Lublin — 1 pkt, Przemyśl — 0 pkt.

Punktacja ogólna w Szczecinie: 1) Gdańsk I — 3 pkt, 2) Warszawa II — 2 pkt, 3) Poznań II — 1 pkt, 4) Szczecin I — 0 pkt.

Punktacja ogólna we Wrocławiu: Poznań I — 3 pkt. Kraków II — 2 pkt, Śląsk — 1 pkt, Wrocław — 0 pkt.

Do finału Turnieju Miast, który odbędzie się 1 kwietnia w Lublinie, zakwalifikowali się zwycięzcy grup.

Ogniwo Wrocław nie straciło punktu

Po niedzielnych meczach sytuacja w tabeli ligi tenisa stołowego nie zmieniła się. Nadal prowadzi Ogniwo Wrocław, które w dotychczasowych meczach nie straciło ani jednego punktu.

	gier	pkt.	st. zw.
1. Ogniwo Wrocław	11	22	77:33
2. Ogniwo Kraków	11	19	73:37
3. Budowlani Warsz.	11	16	64:46
4. Stal Siemianowice	11	11	60:50
5. Unia Chorzów	10	11	56:44
6. Kolejarz Warsz.	11	11	59:51
7. Włókniarz Łódź	11	11	55:55
8. Ogniwo Lublin	12	5	49:71
9. Stal Poznań	11	3	38:72
10. Kolejarz Toruń	11	1	19:91

O Puchar Karkonoszy

W drugim dniu zawodów narciarskich o Puchar Karkonoszy rozegrano biegi na 13 km mężczyzn (do kombinacji klasycznej) i na 7 km kobiet (z powodu bardzo złych warunków śniegowych i deszczu trasy biegów skrócono).

W biegu mężczyzn zwyciężył Rubiś Gwardia w czasie 51:39 min przed Styrczulą CWKS — 52:34 i J. Krzeptowskim CWKS — 52:39,4.

W kombinacji norweskiej pierwsze miejsce zajął J. Krzeptowski — 442,4 pkt. przed Frosem LZS — 421,2 pkt i Kulą CWKS — 418,5 pkt.

W biegu kobiet zwyciężyła Kuno Gwardia — 51:04 min. przed Kowalską Gwardia — 52:15 i Stramkaj AZS — 52:22.

Po dwóch dniach zawodów prowadzi Gwardia przed CWKS i AZS.

Fiasko „mistrzostw świata"

W niedzielę zakończyły się w Paryżu pseudomistrzostwa świata w hokeju na lodzie. Ostatni dzień „mistrzostw" przyniósł pod względem kasowym, na który głównie były one obliczone, kompletne fiasko. Mieszkańcy Paryża woleli bowiem zobaczyć wielki bieg l'Humanite, w którym startowali doskonali długodystansowcy Związku Radzieckiego. Trybuny stadionu hokejowego zionęły więc podczas ostatnich spotkań pustką. W końcowej klasyfikacji turnieju hokejowego zwyciężyła Kanada przed Szwecją, Szwajcarią, Norwegią, Anglią i Finlandią. Drużyna USA nie odegrała żadnej roli.

TABELA WYGRANYCH 65 LOTERII

4 dzień ciągnienia 1-ej klasy

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr 39242 51298.

Wygrane po 5.000 zł padły na Nr Nr 29942 36175 66979 73921.

Wygrane po 1.000 zł padły na Nr Nr 1413 4806 5662 14092 18647 28466 35029 42426 47944 48079 53953 60222 64878 74148 88984 90015 90462 91007 91526 91687 94263 105334 108132.

Wygrane po 400 zł padły na Nr Nr 3741 7012 13392 13734 17853 22852 23060 24275 31016 33785 35992 36938 37183 40068 42118 48164 50682 53807 56666 61537 64550 71266 78491 82967 83980 84608 85635 86191 86372 89764 93720 95187 95861 96868 100722 108580.

Wygrane po 100 zł padły na Nr Nr 1542 1999 2045 2261 2940 3632 3842 4549 4653 4939 6998 8076 9657 10578 10702 11081 12375 12433 12553 12566 13133 13382 13463 14941 15340 15517 15868 16686 18200 18447 19979 20647 20720 20867 21237 21606 21875 22193 22449 22694 22776 22893 22968 23109 23527 24901 25015 25286 25521 25896 26088 26160 26725 27195 28035 28627 30349 30500 31242 31895 31921 32650 34478 34785 35001 35037 35380 35848 36399 36766 37591 37742 38036 38421 38426 38956 39263 40006 40176 40388 40568 41225 41578 41645 41974 42027 42414 43505 43995 44000 44033 45607 45652 46909 49143 49270 50632 50770 50994 51290 51360 52558 52613 53169 53480 54040 54124 55421 55685 55830 56102 56682 56983 57213 57328 57661 58372 58395 59191 59353 59607 59824 60875 61403 61596 61652 61654 61771 61802 61912 62780 63149 64019 64586 64923 66500 66606 66737 67349 67460 68475 68900 69416 69621 70500 70548 71003 71394 71816 71975 72792 73288 73290 73579 73914 75376 75987 76175 76611 76941 76963 77471 78162 78448 78636 79208 79331 79936 80536 81950 81993 82015 82487 82527 82611 83464 84033 85202 85455 85547 85813 86012 86163 86206 86251 86307 86342 86409 86536 86597 87188 87886 88513 88793 89155 89458 90258 90536 91054 91503 91717 91721 91791 92125 92153 93351 93868 94362 94403 94982 95539 95572 96035 96319 96393 96794 97251 97966 99069 99562 100744 101137 101261 101798 102929 104084 104455 104656 104814 105 440 105579 105777 107 051 107241 107604 107668 107904 108152 108408 108545 109650.

Wygrane po 30 zł padły na Nr Nr 40222 40278 40306 40439 40455 40476 40520 40542 40546 40560 405572 40616 40649 40661 40788 40922 41027 40094 41139 41287 41341 41438 41479 41488 41657 41832 41931 42007 42074 42079 42143 42144 42199 42207 42321 42571 42656 42698 42727 42823 42990 43022 43100 43206 43247 43341 43343 43374 43393 43484 43504 43513 43596 43600 43608 43672 43735 43767 43876 43886 44005 44028 44111 44174 44367 44419 44472 44531 44585 44657 44708 44829 44906 44924 44957 44960 44989 45030 45033 45205 45211 45342 45356 45363 45476 45482 45579 45580 45733 45860 46019 46111 46169 46195 46224 46282 46420 46438 46442 46555 46769 46773 46896 46946 46965 47009 47140 47171 47178 47226 47259 47315 47392 47400 47530 47534 47706 47731 47753 47780 47934 48001 48013 48025 48124 48231 48373 48422 48435 48518 48546 48547 48572 48589 48731 48747 48845 48893 48923 49115 49274 49410 49535 49537 49544 49589 49591 49657 49664 49667 49681 49720 49843 49912 49915 49939 49960 50044 50046 50132 50133 50181 50173 50298 50300 50315 50351 50374 50540 50563 50597 50604 50785 50800 50818 50927 51019 51051 51131 51168 51206 51323 51439 51476 57488 51521 51567 51603 51653 51678 51718 51720 51748 52046 52212 52324 52375 52430 52447 52602 52611 52666 52673 52761 52772 52864 52955 52982 53083 53119 53188 53238 53268.

Dalszy ciąg podamy jutro

RADIO

PIĄTEK, 23 MARCA 1951 R.

5.00 Początek audycji. 5.03 Sygnał czasu. 5.05 Wiadomości poranne. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy. 5.58 Stan pogody. 6.00 Wiadomości poranne. 6.05 Gimnastyka. 6.15 Muzyka. 6.45 Program dnia. 7.00 Dziennik poranny. 7.20 Wszechnica Radiowa. 7.40 Muzyka. 7.55 Wiadomości poranne. 8.00 Przerwa 11.50 Głos mają kobiety. 12.04 Sygnał czasu i hejnał z wieży Mariackiej. 12.15 Muzyka. 12.30 Audycja dla wsi. 12.45 Chłopskie pieśni buntownicze. 13.15 Przerwa. 13.25 Program dnia. 13.20 Utwory fortepianowe Bacha. 14.20 Z cyklu „Poznajemy morze i wybrzeże" pogadanka. 14.30 Muzyka. 14.50 Koncert zespołu Wasiaka. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych „Ogniwo" J. Broniewskiej. 15.50 Muzyka. 17.00 Wiadomości popołudniowe. 17.15 Koncert zespołu E. Ciukszy. 17.45 Felieton. 18.45 Czwarty fragment opowiadania W. Dunarowskiego „Rodzinne sprawy Miazgów". 19.00 Zapomnienie — opowiadanie S. Żeromskiego. 19.22 Widma — St. Moniuszki. 19.55 Polska pieśń masowa. 20.00 Dziennik wieczorny. 21.15 Audycja oświatowa. 21.30 Muzyka i aktualności. 22.00 Nowości poetyckie. 22.15 Koncert. 23.10 Muzyka poważna. 23.55 Program na dzień następny. 24.00 Zakończenie audycji, hymn.

HUMOR



Właściwie maluję tylko zwierzęta — ale dla pana uczynię wyjątek.
(Die Woche, Wiedeń)

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY ul. Czerwonej Armii 20. — Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ W BYDGOSZCZY ul. Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami), Tel. 24-29. Prenumerata pocztowa 3.60 zł, przez roznosiciela 3.90 zł miesięcznie Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca – Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada.

PRENUMERATĘ ZLECONĄ PRZYJMUJĄ DO 20 KAŻDEGO MIESIĄCA WSZYSTKIE URZĘDY I AGENCJE POCZTOWE ORAZ LISTONOSZE. PRENUMERATĘ POD OPASKĄ WPŁACAĆ NA KONTO PKO nr VI-1861. REDAGUJE: KOMITET REDAKCYJNY. — WYDAWCA: SPÓŁDZ. WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA – NOWA EPOKA", WARSZAWA, ŚNIADECKICH 16 ODDZIAŁ W BYDGOSZCZY, UL. CZERWONEJ ARMII 20, TEL. 33-41 i 33-42.

OGŁOSZENIA drobne po 1.50 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Maksymalna ilość 30 słów. Ogłoszenia millimetr.: w tekście 10 80 zł. za tekstem 4 50 zł. nekrologi 3,— zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30.— zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem). W niedziele i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy – Konto PKO „IKP" nr VI 140.

Czcionki i tłok Drukarni Spółdzielni Wydawniczej „Prasa Demokratyczna – Nowa Epoka", Warszawa, Śniadeckich 16, Oddział w Bydgoszczy, Czerwonej Armii 18, tel. 18-99, 33-41 i 33-42 E-II-10106